Nr 209. Dnia 25 Września. Piątek. Dnia 13 (25) Września 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." **wynosi: w Warszawie** rocznie **rs. 4 k.** 80, półrocznie rs. **2 k.** 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie **k.** 40; **za** odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Aurelji P. i Kleofasa B.
Jutro ŚŚ. Cyprjana M. i Justyny.
Niedziela: *Ładysława z Gielniowa.*
Poniedziałek Ś. Wacława Kr. Czeskiego.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 51.
Zachód „ „ 5 „ 51.

Dułgość dnia godzin 12 minut 0.
Ubyło „ „ 4 „ 43.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś. Michała Archanioła.
Środa: Ś. Hieronima Kapł. Dokt. Koś.
Czwartek: Ś. Remigiusza Biskupa.
Piątek: ŚŚ. Aniołów Stróżów.

— W kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krak.-Przedm. (obok Skweru), po ukończeniu wewnętrznej restauracji, z dniem 27 b. m. t. j. w przyszłą niedzielę Nabożeństwo do dawnego porządku przywróconem zostaje. W tym też dniu obchodzoną będzie we wspomnianej Świątyni Nabożeństwem odpustowem uroczystość Śtej Tekli Panny i Męczenniczki.

W dniu jutrzejszym (w sobotę), przed rozpoczęciem pierwszych Nieszporów odbędzie się ceremonia poświęcenia tego nowo wyrestaurowanego Przybytku Bożego.

List otwarty.

Czcigodny panie Stanisławie z nad Pilicy!

Żałujemy bardzo, że nie możemy listu pańskiego wydrukować. Jest on zacny a spokojny, uczciwie wytykający grzechy a rozważny zarazem. Ludzie z takiem poważnem a sumiennem zdaniem bogdaj się rodzili u nas.

Ale list jest za długi. Nie znosi on druku. Przyjąwszy go więc do wiadomości musimy nań parę słów odpowiedzieć, a odpowiedź ta będzie zarazem i treści listu wyjaśnieniem.

Twierdzisz pan ostatecznie, że tylko miłość buduje, i że każdy u nas zawsze i wszędzie z miłością sobie poczynać winien.

Święta to prawda ale miłość taka, bezwzględną być nie może. Lepiej kochać z otwartemi oczami niż na ślepo. Pożyteczniej w stokroć, ażeby ci, których kochamy widzieli, że mamy otwarte oczy i sami się patrzeć nauczyli. Tak rozumna matka kocha dziecko swoje a miłość macierzyńska to arcy wzór miłości. U nas w społeczeństwie każdy jest synem i rodzicem każdy. Kształcimy się wzajemnie i wzorujemy na sobie. Idzie o to ażebyśmy się dobrze poznali. W tem postęp.

Zgadzamy się na to co pan mówisz o humorystyce. Koniecznie ona zdrową być musi. Choroba humorystyka chorobę tylko rozkrzewia. A tego trądu dość już mamy.

Ale choroba głównie leży w spaczonych pojęciach, które rozwolnienie słowa a może i nieczystość myśli za dowcip podają. Są tacy a jest ich wielu, którzy lubują się w takich rzeczach, jak ludzie o wytartem już podniebieniu w pokarmach niezdrowych. Nie do tych ani dla tych piszemy tu.

Niemniej jednak humor, zdrowy, prawdziwy starodawny humor jest potrzebny i bywało nigdy na nim nie zbrakło w piśmiennictwie naszem starej daty. Czy istnieje on u nas i teraz, to druga rzecz, ale forma jego pozostała i wymagania się nie zmieniły.

A przepatrz dobrodzieju nasz, pisarzów naszych z każdej epoki idąc od Reja, przechodząc przez Acerna, kończąc na Krasickim. Toż oni kochali, kochali sercem całem. A jednak nie przeprowadzali wody przez rzeszoto, nie warzyli miodu, żeby go lizały gapie i pochwalały, że słodko. Owszem jędrno i odważnie prawili prawdy ludziom i jakie prawdy jeszcze! Dalipan nie obwijali w bawełnę i nie żałowali słów. Przeczytaj ich jeno ale pewnoś ich czytał, bo znasz się na rzeczy. A któżby ważył się ich obwinić o nienawiść społeczeństwa wśród którego się rodzili?

Odłożywszy na bok większy lub mniejszy dowcip, udatniejsze lub mniej udatne odrobienie, bo to rzecz talentu, wykształcenia i stylistyki, zastanów się panie Stanisławie, jakżeby wyglądał utwór humorystyczny, w którymby autor starał się wyprowadzać na świat same tylko sympatyczne i jasno oświecone postacie, unikając tego co ciemne lub skrzywione. Byłby to nudny panegiryk i nic więcej. Nikt by się z tego nie nauczył, niktby nie chciał czytać nawet. Po co pisać i drukować to, co ani Bogu ani ludziom się nie przyda.

Po wsze czasy humor leżał w umiejętnem dopatrzeniu wad, zboczeń, chorób i chorobek moralnych w danem społeczeństwie i przedstawieniu ich dosadnemi farbami. Tak sobie poczynał Wilkoński, tak i Chodźko, których brak tak dotkliwie czuć się daje. A prosimy przejrzeć galerję Wilkońskiego, ile to tam występuje tych dodatnich figur, o które się pan dopominasz. Szlachcic to przecie z dziadów pradziadów, kochał obywatelstwo nasze, jako krew z krwi swojej, kość z kości swoich, znał na wylot wszystkie złe i dobre strony, ale jakże smagał, Miły Boże!

Toż ci co nastąpili po nim, mniej może dosadni w piórze, ale też i gołąbki bez żółci w porównaniu z ciągle bojującym ramotkarzem. Gniewano się tam trochę na niego za życia, ale po śmierci każdy uznał, że miał prawdę, że był człowiekiem sumiennym w piórze i czystym na duchu.

A że wybierał wyłączną klassę społeczną, toż tylko zaszczyt dla niej. Znaczy coś pomiędzy ludźmi ten, o którym mówią przed innymi.

Silny to w ramieniu człek co go się w ten lub ów sposób na czoło kładzie. Wielkość tylko da się na wywrót nicować, siła tylko zajmuje nawet słabostkami swojemi.

Więc nie żalić się o zaczepki, bo humorysta zajmujących tylko przedmiotów poszukuje dla siebie, a ten co budzi zajęcie, musi nań zasługiwać—karykatura z głupca, niedołęgi lub idioty, nikogo nie zajmie. Nie ma braków w próżni, gdyż próżnia sama jest brakiem.

Dla czego komedjopisarz akcji swojej do szynku nie przeniesie? Bo tam nie plon dla niego. On szuka inteligentnej klassy, pragnie bowiem, żeby jego dzieło miało doniosłość pewną.

Toż samo z autorami szkiców i humoresk. Każdy z nich wyszukuje tego co zajęcie budzi. A że działa przez typy ujemne, to już jego rzecz, bo on przecie wody z cukrem nie sprzedaje, taki handel nie szedłby mu.

Mieliby słuszność gniewać się ci, którzyby się poznali w jakimś ośmieszonym panu Ignacym lub Mateuszu. Ale lepiejby zrobili gniew swój schowawszy do kieszeni, bo to nic nie pomoże tylko ośmieszy bardziej jeszcze. Jeżeli jednak są to typy przesadne jak wszystkie typy w humoresce, jeżeli śmieszności lub wady w całej nagości przedstawione istnieją gdzieś tylko w półcieniu, w zarodku, to poco się gniewać i wiele hałasu robić. Przeczytać, rozśmiać się jeżeli rzecz na zasługuje i basta. Nie oczerni to ani spotwarzy tych, którzy się czernidła i potwarzy nie lękają.

A zresztą każda kwestja traktuje się poważnie i lekko. W piśmie codziennem, które jest echem chwili bieżącej mała czarna kreseczka rozgranicza te dwa punkta widzenia. Kto chce prawdy faktycznej niech idzie do sprawozdań, kto chce chwilowej rozrywki, opartej na prawdopodobieństwie życiowem, niechaj feljeton przebiegnie. Jedno drugie popiera i jedno dopełnia drugie. Ciężkie i lekkie bywają w życiu chwile, na każdą taką chwilę pismo powinno stosowną strawę przygotować. Byleby powtarzamy strawa służyła zdrowiu i nie zarażała moralnie. A od tego zarzutu czujemy się swobodni na sumieniu.

To powiedziawszy panie Stanisławie dziękujemy ci jeszcze raz za dowód szacunku jaki nam dałeś w prawdziwie braterskiem słowie i prosimy cię o przyjęcie poważania z jakiem się dla ciebie oświadczamy.

Kurjer Warszawski.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa
w roku 1874.

Konferencje Rolnicze.

Przedmiotem pierwszej wczorajszej konferencji było pytanie „czy użycie ogólniejsze siewników rzędowych do siewu zbóż byłoby korzystnem."

Sprawozdawca był p. Zednik Władysław a głos jego odczytał p. Laurysiewicz. W sprawozdaniu opisane były wszystkie koleje siewnika rzędowego zanim przyszedł do dzisiejszych kształtów, przyczem sprawozdawca oddając pochwały temu narzędziu, zachęcał zebranych do zastosowania go a fabrykantów machin rolniczych do wyrabiania. Dotąd tylko angielskie siewniki mogą być z pożytkiem używane, chociaż niektóre tutejsze fabryki wyrabiały już te narzędzia a nawet otrzymywały za nie medale.

Z kolei zabrał głos p. Ławicki, utrzymując na zasadzie prób w swym majątku robionych, iż siew rzędowy nie wiele okazuje wyższości nad siewem rzadkim i że lepszy byłby siew sadzony, gdyby istniały potemu narzędzia.

SZKICE WARSZAWSKIE

BOLESŁAWA PRUSA.

V.
Wystawa.

(Dokończenie, patrz Nr. 208).

Marek (z gniewem). Wy... wy młodzi, wy postępowi zgubicie się.

Leon (zarozumiale). No, przecież nie ja...

Marek. Ii i... to nie twoja zasługa, tylko starego, że cię do uniwersytetu oddał...

Leon. Ja tam sam...

Marek. Ale, ale!.. Trzeba by nam pomyśleć o mieszkaniu dla Antoniego, bo prosił o porządne.

Mateusz. Prosił?.. to może jabym?..

Marek. Będziem szukać wszyscy, a kto pierwszy znajdzie ten wynajmie. No, idźmy!

Mateusz. Józiu kochany! Józiu! (numerowy przychodzi). A pilnuj serce chaty, żeby kto nie okradł..

Leon (cicho do Mateusza). Panie Mateuszu kilkanaście rubli do jutra...

Mateusz. Potem! potem! (bierze numerowego na stronę). Są tu gdzie blisko porządne mieszkania?..

Józef. Są panie, zaraz o kilka domów.

Mateusz (do Marka). Sąsiedzie kochany... chciałbym zostać, bo mam pilny interes.

Marek. Co tam interes, chodź z nami! Palniemy tokaju na mojego barana... Pyszny baran!..

Mateusz (cicho do Józefa). Za godzinkę zaprowadzisz mnie do mieszkania.

Kramarz (do Marka). Jasny panie! tanie fain midło...

Marek. No, a co chcesz?..

Kramarz. Dziesięć kopiejków...

Marek. Chcesz 15 groszy?..

Kramarz. Kiedy jasny pan każe... Może szelki, grzebienie...

Marek. Pokaż no!

Leon. Ależ panie!—czekamy na fundę...

Marek. Aha... prawdał to pójdziej.

Po tych słowach przyjaciele nasi wychodzą na ulicę.

Tu obok hotelu zabiega im drogę obdarty chłopiec w niebogłosy wołając o jałmużnę.

— Wstydź się,—mówi mu Mateusz,—taki mały!... wołałbyś gęsi paść...

— Nie mam drobnych—odpowiada Leon.

— A czego wrzeszczysz, hę? pyta Marek.

— Ojciec umarł, siedmioro dzieci, matka chora, a nie ma na lekarstwo... płacze chłopak.

— A to źle! odpowiada tłuścioch. Ileż ci potrzeba na lekarstwo?..

— Albo ja wiem panie!..

— No... masz tu rubla i pędź do apteki...

— Niech Bóg janie wielmożnemu panu...

— A mniej.. woła już bez ceremonii drugi chłopiec. Matka i ojciec umarli, pięcioro dzieci chorych...

— Tfy! mruczy Marek. A cóż tu wszyscy chorują w Warszawie?..

— Łżą panie! łżą!.. niech pan nie daje,—odzywa się jakiś stróż, widząc jeneralne naciąganie szlachcica.

— Czekamy panie Marku!—woła niecierpliwy Leon na grubego fundatora.

— Po co kochany sąsiad temu stróżowi dał pieniądze, kiedy on o to nie prosił? pyta płaczliwym głosem oszczędny Mateusz.

— Jakiś uczciwy człowiek!—odpowiada pan Marek podając jednocześnie dziesiątczynę bezrękiemu katarynarzowi.

* * *

Po śniadanku *in gratiam* fenomenalnego barana, w którem utonęło kilka baranów zwykłych i w ciągu którego cichaczem wymknął się skromny Mateusz,—pan Marek wyszedł do miasta celem poszukania członków swojej rodzimy. Przybyć już niezawodnie musieli, lecz ponieważ nieznany im był adres wynajętego lokalu, tułali się więc prawdopodobnie po Warszawie, lub pokutowali w jakim zajeździe.

Nic też lepszego nie mógł zrobić p. Marek, jak chodzić od hotelu i pytać.

— Hej szwajcar! wołał pan Marek w jeduym z tych domów,—a nie było tu mojej żony?...

— Żony?—spytał ugalonowany oficjalista szeroko otwierając oczy.

— Pani Markowej głu... z chłopaczkiem!...

Wyjaśnienia dają pp. Łaszcz, Sobieszczański i Wolf, przyczem ten ostatni zwraca uwagę na niewłaściwość liczenia ziemi na ziarna, zamiast brać pod uwagę ogólny zbiór z danej przestrzeni.

W końcu p. Zednik proponuje ogłoszenie premjum za siewnik rzędowy wyrobiony w kraju, ale taki, który okaże się najlepszym w porównaniu z zagranicznemi. W skutek tego p. Löwensztejn współwłaściciel fabryk Towarzystwa Akcyjnego „Lilpop, Rau, Lowensztejn et C.", prosił p. Zednika o wskazanie najlepszego systemu siewnika iżby go fabryka mogła skopjować. P. Z. wymienił siewniki angielskie lub Zimmermana.

Na tem ukończono konferencję a Prezydujący na niej p. Bernard Handke, wypowiedział ostateczny wniosek, iż wprowadzenie do gospodarstwa siewników rzędowych, jest pożądane i że dla łatwiejszego rozpowszechnienia, powinny się zająć ich wyrabianiem fabryki krajowe; konkurs w tym celu będzie zapewne dostateczną zachętą.

* * *

Przedmiot drugiej konferencji wielce był ciekawy bo dotyczył pytania: „Czy wprowadzenie ogólniejsze żniwiarek i kosiarek może być u nas korzystnem."

Sprawozdawca tej konferencji p. Laurysiewicz w krótkim rysie opisuje wprowadzenie w kraju naszym żniwiarek w których zastosowanie niewierzono jeszcze w r. 1862. Zasługę całkowitą w tej ważnej reformie gospodarstwa rolnego przypisać należy Ameryce, dla której zresztą posiadanie żniwiarek było kwestją, możności lub niemożności zbiorów. Od czasu pojawienia się w Europie pierwszej żniwiarki Amerykańskiej rozpowszechnienie tej machiny nastąpiło bardzo szybko i dziś w kraju naszym znajduje się już bardzo znaczna ilość żniwiarek i kosiarek.

Z kolei zabiera głos p. Łaszcz, wykazującże nawet na gruntach nieodpowiednio przygotowanych to jest zgłębokiemi bruzdami, przegonami i rowami, żniwiarka pokazała się praktyczną i korzystną w użyciu.

W tem miejscu p. Marczewski inżynier zapytuje, czy nie możnaby zamiast dotychczasowego żęcia, ścinać tylko same kłosy i górne części słomy. Koszta młocki byłyby w takim razie daleko tańsze, słoma byłaby zebrana pożywniejszą a resztę zebranoby w wolnym czasie i ta służyłaby tylko jak podściółka do utworzenia nawozu.

Prezydujący odpowiada, iż taka radykalna zmiana w rolnictwie, a raczej przewrót w niem zupełny, jest rzeczą niemożebną do przeprowadzenia.

Przeciw temu powstaje p. Górski, oświadczając, iż w pewnym majątku w W. Ks. Poznańskiem myśl pana Marczewskiego znalazła zastosowanie. Szkoda, że pan G. nie przytoczył bliższych w tym przedmiocie objaśnień.

Następnie zabiera głos p. Sobieszczański, żądając by krajowe fabryki machin rolniczych zajęły się wyrabianiem żniwiarek tych mianowicie, które uznano za najlepsze. Ponieważ termina patentu wynalazku tych machin wszystkie już upłynęły, fabrykacja zatem nie przedstawia z tej strony żadnych trudności.

W odpowiedzi p. Löwenstein oświadcza, iż żniwiarki są jeszcze w tym gorączkowym rozwoju, który w nich wprowadza z dnia na dzień zmiany i to dość ważne. Tylko fabryki specjalne produkujące odrazu tysiące machin mogą je z korzyścią dla siebie wyrabiać. Dla innych byłoby to stratą, gdyż ciągłe zamienianie modeli przy niewielkiej ilości mogących się wyrobić machin byłoby zbyt kosztownem. Fabryka reprezentowana przez p. Löwensztejna nie mało czyniła nakładów, aby tylko być wstanie wyrabiania wszelkich machin rolniczych wynalezionych zagranicą a godnych zastosowania u nas, i dziś rzeczywiście buduje wszystkie machiny z wyjątkiem jedynie żniwiarek, co do których uważa za konieczne czas jakiś jeszcze wyczekiwać aż przyjmą mniej zmienne formy.

P. Sobieszczański twierdzi, że wyczekiwanie to zbyteczne i jeśli siły pojedyncze mogą już u nas budować po kilka żniwiarek, jak tego dał przykład p. Jabłoński z Rawskiego to tem łatwiej przyszłoby to takiej spółce jak Towarzystwo akcyjne „Lilpop, Rau i Löwensztejn."

Obecny na zebraniu p. Jabłoński oświadcza, iż wszystkie obecnie znane żniwiarki są mniej więcej dobre i że dzielić je można właściwie tylko na dwa działy to jest jedno i dwukołowe. Dwukołowe praktyczniejsze są na roli dobrze przygotowanej i równej, zaś jednokołowe na gruntach nierównych.

P. Łaszcz przeciwnego jest zdania, ale za mało, jak powiada, jest doświadczony w tym przedmiocie, by przy zdaniu swem upornie obstawać.

Na tem ukończono drugą konferencję.

* * *

Młocarnie parowe stanowiły przedmiot trzeciej konferencji.

Sprawozdawca p. Czaki, odczytuje krótki opis machin, a wykazawszy kolejno złe i dobre ich strony, przyszedł do wniosku iż rozpowszechnienie młocarń parowych jest bardzo pożądanem.

Zabiera głos p. Sobieszczański, twierdząc że jeżeli koszt młocarni wraz z lokomobilą, jest zbyt wielki dla pojedynczego rolnika, to można tworzyć spółki albo urządzić podróżne machiny, któreby kolejno przechodząc przez majątki rozmaitych właścicieli przynosiły im wielkie pożytki, a przedsiębiercy wielkie zyski.

P. Rościszewski oświadcza zebranym, że właśnie spółki o jakich mowa, już istnieją w kraju i że bardzo dobrze na tem wychodzą.

Zawiązuje się rozprawa co do strony finansowej takiej spółki i pokazuje się że koszta są stosunkowo nieznaczne.

P. Marczewski zwraca uwagę na niewłaściwość wyrażenia „młocarnia parowa." Jest to tylko młocarnia mechaniczna, a motorem jej może być zarówno para, jak spadek wody a nawet siła koni.

Na tem posiedzenie ukończono.

Prezydującym na wszystkich trzech konferencjach był p. Bernard Handke.

Obecnych znajdowało się 45 osób.

* * *

Jednem z ważniejszych źródeł dochodowych w gospodarstwie wiejskiem jest wełna, wszystko to więc co powiada pośrednio czy bezpośrednio do zwiększenia tego źródła bardzo jest pożądanem.

Od lat już kilku zauważono, że większość producentów wełny w kraju naszym, spóźnia się na jarmark wełniany w Warszawie albo wcale nań nie przybywa, i że powodem tego jest niemożność ukończenia na czas mycia wełny z przyczyn klimatycznych.

Dla zaradzenia temu, jeszcze w roku 1873 obecni na jarmarku obywatele postanowili wyjednać u Władzy odpowiednie rozporządzenie celem opóźnienia terminu jarmarku warszawskiego, ale dopiero teraz dzięki Wystawie i Konferencjom sprawa ta weszła na drogę prowadzącą do celu.

Właśnie wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyła się w tym przedmiocie konferencja pod przewodnictwem p. Prezydenta miasta Warszawy, Generał-Lejtenanta Sztabu Generalnego Witkowskiego.

Konferencję zagaił prezydujący skreśleniem obecnego stanu produkcji wełny w Królestwie Cesarstwie, przyczem zaznajomił słuchaczy z danemi statystycznemi tej gałęzi przemysłu rolnego.

Według tych danych średni dowóz wełny na jarmark warszawski wynosi 41,000 pudów, co stanowi bardzo nieznaczną cząstkę ogólnej produkcyi.

Z kolei prezydujący zaprosił na asesorów zebrania pp. L. Sygietyńskiego, redaktora Tygodnika Rolniczego i Wł. Wolfa właściciela dóbr Cielądza, znanych z wzorowej hodowli owiec.

Zabrał głos p. Sygietyński, wykazując kolejno złe i dobre strony późniejszego terminu jarmarku i przytaczając daty wszystkich jarmarków w Cesarstwie i sąsiednich krajach.

Za opóźnieniem przemawia wszystko, przeciw zaś opóźnieniu stawiane są głównie trzy tylko zarzuty.

Pierwszym jest ten, że w skutek opóźnienia jarmarku nastąpi opóźnienie w opłacie raty czerwcowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Jest to zarzut płonny, bo kara za opóźnienie liczy się od 13 czerwca do 13 lipca, wszystko więc jedno kiedy jarmark się odbędzie, byle przed 13 lipca.

Drugim zarzutem jest, że właściciele wełny nie będą mogli mieć pieniędzy na termin Sto-Jański. Zarzut ten nie wytrzymuje krytyki, gdyż termin taki nie istnieje wcale. Zresztą przy dzisiejszych stosunkach finansowych rolnicy miewają bardzo wiele terminów w ciągu roku, nie jeden jak niegdyś.

Trzeci zarzut dotyczy obawy, iż kupcy zagraniczni porobiwszy zakupy na jarmarkach wcześniejszych od warszawskiego, nic, albo bardzo mało kupować u nas będą. Zarzut to pozornie słuszny, ale także upada w obec faktu, iż kupcy zagraniczni prawie nic u nas nie kupują, a całą ilość wełny jarmacznej nabywają kupcy z Królestwa i Cesarstwa.

Wszyscy też obecni zgodzili się na wniosek co do opóźnienia jarmarku i szło już tylko o ścisłe oznaczenie nowego terminu jarmarku. Ponieważ regulatorem cen wełny jest jarmark berliński, odznaczający się ogromnemi dowozami, wątpliwość więc była czy jarmark warszawski ma się odbywać jednocześnie z berlińskim czy też po jego ukończeniu. O odbyciu wcześniejszem niż w Berlinie nie było mowy, bo tak właśnie obecnie się dzieje.

Kilkunastu członków zebrania prowadziło spór bardzo ożywiony i motywowany, przemawiając to za odłożeniem jarmarku aż po ukończeniu berlińskiego, to za jednoczesnem odbyciem, to wreszcie żądali o przedłużenie jarmarku tutejszego o dni kilka.

Za terminem po-berlińskim przemawiali pp. Makowiecki, Zednik i kilku innych, za jednoczesnem odbywaniem pp. J. Rawicz, Hempel, Małkowski, Łaszcz i inni. Za przedłużeniem tylko dotychczasowego trwania jarmarku przemawiał p. Ejdziatowicz.

Ponieważ zdania były podzielone, prezydujący zarządził głosowanie przez powstanie z miejsc.

Większość oświadczyła się za naznaczeniem terminu wcześniejszego niż jarmark berliński.

Chodziło więc jeszcze o oznaczenie ściśle daty, to jest, czy rozpoczynać jarmark warszawski 19 czy 20 czerwca. Tu znowu zdania były podzielone. Z po-

---

— Aha! z chłopaczkiem? Ma tak lat ze trzydzieści?

— Siedemnaście barr!... Była przy tem panienka.

— To! to! tak ze sześć lat?...

— Ośmnaście cymbale! No, i cóż?

— Aha!—zawałał szwajcar. Byli, byli, ale pojechali do Paryzkiego hotelu.

Pan Marek złapał dorożkę i pojechał do wskazanego miejsca, ale tam nie widziano pani Markowej. Rad nierad więc puścił się na nowe poszukiwania piechotą.

Po godzinnej pielgrzymce spotniały, zadyszany, rozwścieczony pan Marek wracał już do kwatery z zamiarem pogrzebania we śnie swoich kłopotów, kiedy nagle usłyszał za sobą jakieś głosy pochodzące ze środka ulicy.

— Panie, panie!...

— Mężu!... Tatku!...

Przyjaciel nasz obejrzał się i z najwyższą radością zobaczył dwie mocno wypakowane dorożki, a w nich członków swej rodziny ze sługą.

— Chwała Bogu! — zawołał Marek przypadając do jednej. A mój baran?

— Daj mi spokój z baranem!—odparła kwaśno podstarzała jejmość. My tu już ze dwie godziny jeździmy po mieście szukając ciebie, a ty się o barana pytasz...

— Drobiazg!... nie ma i mówić o czem! Wyjużprzecie jesteście, ale barana nie ma, mogę więc pytać o niego.

— Został w drodze—nie nudź mnie—odpowiedziała jeszcze kwaśniej dama. Gdzie mieszkanie?

— O parę kroków ztąd! — odparł Marek i wtłoczył się do dorożki, która ruszyła wiodąc za sobą drugą.

* * *

— Ach Marku! Marku! kiedy ty się ustatkujesz wzdychała rozparta na eleganckim choć wynajętym fotelu małżonka. Sześć rubli dorożki, 75 rubli mieszkanie... razem 81!...

— Za barana Kociu dadzą mi ze 100, jak cię kocham! tłomaczył się pokornie mąż.

— Sam musiałeś wydać, także kilkanaście rubli, ach Marku!

— Amator Kociu da ze 120, jak dzieci kocham!...

— Coś ty sobie głowę tym baranem zawrócił, takiem paskudztwem?...

— Co mówisz duszko?—oburzył się mąż. Baran jak cielę, amator...

— Gdzie on tam do cielęcia podobny!... Dzieciom wartoby coś kupić, o tem nie myślisz?

— Myślę Kociu! myślę... Ale widzisz amator może dać ze 200 rubli...

W tej chwili wbiegł rozpromieniony Mateusz.

— Ścielę się pod stópki pani dobrodziejce!— mówił całując ręce damy. Sługa panny Heleny... róża nie dziewczyna!... Jak się masz złoty Waciu... śliczny chłopiec!.. A cóż baran?...

— Jeszcze nie przyjechał!—odpowiedział p. Marek.

— Co zaś do mieszkania — ciągnął p. Mateusz—co do mieszkania dla poczciwego Antoniego, też już wynająłem. Cudny lokal, sto rubli...

— A to po co?...—wykrzyknął Marek. Władzio już dla nich za 60 wynajął...

— Za 60 rubli? Jezus Marja! a ja dałem 25 rubli zadatku!—biadał Mateusz.

— Po co się to było mieszać w nieswoje rzeczy?

— Jakto po co?... Sąsiad przecie kazałeś!

— Ja?... Bój się Boga?...

— Straciłem 25 rubli!—jęczał Mateusz.

— No, no, nie płacz—szepnął Marek—pogadamy o tem. Baran na amatora wart ze 300 rubli.

— Daj Boże!—westchnął Mateusz — może się choć tym sposobem moje 30 rubli wróci.

— Jakie 30 rubli?...—spytał zdziwiony Marek.

— Tatku!—zawołał Wacio - Bartek jest!

— Wołaj go serce!... Bartek!.. hej!...

W parę minut wszedł niecierpliwie oczekiwany fornal. Obecni otoczyli go.

— Dla czego tak późno?—pyta jejmość.

— Chciałbym widzieć tego barana - mówi pan Mateusz.

— Gdzie stoicie?—pyta Wacio.

— A co baran... jest?.. niecierpliwi się p. Marek.

— Jużci je jaśnie panie, ale... zdechnięty! — odparł zmartwiony przybysz.

— Chryste elejson!—krzyknął Marek—upadając na fotel.

— Moje 35 rubli... poszły!—jęknął pan Mateusz.

czątku większość była za datą 20, ale skoro p. Rawicz objaśnił że ceny berlińskie możemy mieć już 19 czerwca, sporo głosów przeszło na stronę głosujących za datą 19, która też utrzymała się większością dwóch tylko głosów.

Tak więc jarmark wełniany w Warszawie ma się odtąd odbywać od dnia 19 czerwca jednocześnie z berlińskim. Naturalnie nastąpi to aż po zapadnięciu stosownej decyzji władzy wyższej.

Po p. Sygietyńskim zabrał głos hr Stanisław Aleksandrowicz, wykazując dobitnie iż zarzuty przeciw opóźnieniu jarmarku nie ostoją się w obec zdrowego rozumowania.

Drugą częścią glosu p. Sygietyńskiego stanowiły szczegóły o deputacji jarmarcznej wymagającej koniecznie pewnych zmian i uzupełnień.

Po załatwieniu kwestji terminu zebrani przeszli do obrad w przedmiocie składu i czynności deputacji jarmarcznej. Zabierali głos pp. Sygietyński, Rawicz, Małkowski, Dawidowski, Wolf i hr. St. Aleksandrowicz i wielu innych.

Głównie jednak stawiał wnioski p. Małkowski przemawiający za wprowadzeniem do składu deputacji przynajmniej 5 obywateli ziemskich, z pomiędzy większych producentów wełny;—i za wprowadzeniem do tranzakcji wełnianych wag i monet u nas obowiązujących a nie jak dotychczas niemieckich.

Prezydujący poparł te wnioski, dodając, żądanie, iżby deputacja weszła w stosunki z deputacyami jarmarków zagranicznych i od nich otrzymywała drogą telegraficzną pewne wiadomości co do cen; dalej żeby każdy ze sprzedających i kupujących zawiadamiał deputacje o cenach dopełnionej tranzakcji, wreszcie żeby deputacja otrzymywała jak najdokładniejsze wiadomości o ilości wełny dostawionej na jarmark lub wywiezionej z Warszawy zarówno na kołach, jak kolejami żelaznemi.

Prócz tego p. Gocki wnosił, żeby deputacja ogłaszała corocznie po ukończeniu jarmarku sprawozdanie rozumowane, mające służyć za wskazówkę dla producentów wełny.

Wszystkie te wnioski przyjęte zostały prawie jednomyślnie.

W konkluzji postanowiono, iżby pod przewodnictwem p. Prezydenta miasta Warszawy, utworzyć komisję, któraby zajęła się szczegółowem opracowaniem projektu co do atrybucji i składu deputacji jarmarcznej, na zasadach uznanych za słuszne na wczorajszej konferencji.

Posiedzenie trwało od godziny 7 do 10 wieczorem Osób znajdowało się na niem 45.

* * *

Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ostatnia z zapowiedzianych konferencji rolniczych. Przedmiotem jej będzie fabrykacja krochmalu. Prezydować będzie członek komitetu J. Natanson.

* * *

= *Finita la comedia!*

Stało się! Pieszczona nasza wystawka dnia wczorajszego zamkniętą została. Słońce, co jej tak wierne było, wyjrzawszy dziś rankiem zastało plac w części opustoszały — nieczuli ludzie psują nam to drogie cacko! I skonał już świst, szum i huk maszyn, zamarło owiec beczenie i gęsi gęganie, „uwieńczony“ koń pobiegł na dawne błonia a bydełko wraz z Kachną i Maryśką do rodzinnych powróciło stajen...

Minęły piękne dni w Aranjuez...

Przestaniecie już zdzierać cni dorożkarzowie, ani ty restauratorze opryskliwy nie będziesz truł szlacheckich żołądków, tobie przemyślna gospodyni nie zapłacą za wynajęcie łóżka z pościelą rubli pięć na dobę – nie zaszeleści już suknia warszawianki na ujazdowskim placu ani też zabłyszczy tam warszawiaka odświętny cylinder...

Na gruzach betonowego muru, wśród połamanych flag i zmiętych kokardek płaczcie kupcy, fabrykanci, komisanci, reporterzy i—posłańcy publiczni!

Finita la comedia!

Miasto dziś cichsze i jakby zmęczoną oddychające piersią. Wieśniacy wrócili do zagród swoich umocnieni, z bogatym plonem doświadczeń i poglądów, chciwi nowej pracy. Mieszczuch skorzystał także nie mało... Miłą więc wszystkim powinna być pamięć wystawy, zwłaszcza iż zostawia nam ona po sobie tak piękne dziecię jak: *muzeum przemysłowe.* Otoczmy je staraniem i czułą opieką. Zajmijmy się gorliwie latoroślą co kiedyś bujnem powinna strzelić kwieciem.

I my, co wtej chwili składamy reportera narzędzie przyrzekamy o niem nie zapominać; wszak z pewną dumą powiedzieć możemy, iż to nasze dzieło!

Wiadomości miejscowe.

= W dniu wczorajszym o godzinie 5-tej wieczorem w Redakcji Tygodnika Illustrowanego w obecności delegowanych z innych redakcyj, odbyło się ciągnienie premjów książkowych, które Tygodnik kwartalnie rozdaje swoim prenumeratorom. Wygrane padły jak następuje:

I. Nr 4111 (tomów 30), Szuster, Kantor pism perjodycznych. II. Nr 3937 (tomów 20), sklep Merkurego Nr 2. III. Nr 2497 (tomów 10), księgarnia Altenberga. IV. Nr 3526 (tomów 10), Tyrankiewicz, kantor pism perjodycznych. V. Nr 1678 (tomów 10), ks. Bondini, gub. Wołyńska. VI. Nr 2495 (t. 10), księgarnia Altenberga. VII. Nr 1368 (t. 10), Jarzymowski Józef w Połtowie. VIII. Nr 3806 (t. 10), Spółka Kolpotracyjna. IX. Nr 2521, (t. 10), księgarnia Altenberga. X Nr 4478, (t. 10), księgarnia Centerszwera. XI. Nr 2579 (t. 10), księgarnia Arcta w Lublinie. XII. Nr 509 (t. 10), Lentz Piotr, gub. Kijowska, p. Śmiłę, w cukrowni Orłówce.

= Dyrekcja teatru w Tivoli oceniając działalność i talent pani Ziemaier, a zarazem chcąc jej wynagrodzić stratę, jaką w tych dniach poniosła przez skradzenie jej z mieszkania kilkuset rubli w kosztownościach i gotówce, postanowiła przedostatnie przedstawienie w Tivoli poświęcić na jej benefis.— Rzeczony benefis. który nastąpi w nadchodzący wtorek, wypełni komepja Wiktoryna Sardou, p. n. „Poczciwi Wieśniacy“, Nie wątpimy, że wielbiciele talentu pani Ziemaier, uwieńczą pomyślnym skutkiem dobrą myśl pana Trapszy, swoją bowiem gorliwą pracą, uzdolniona artystka zasłużyła na to. W dopełnieniu wzmianki o wtorkowym benefisie pani Ziemaier, zaznaczamy, że bilety na to przedstawienie są do nabycia codziennie w mieszkaniu benefisantki (hotel Maringe'a Nr 28), od godziny 10tej z rana do 1szej z południa, i od 4tej do 6tej po południu.

= Pan Edmund Wężyk, wydał świeżo broszurę p. t.: „Słowo o suchej destylacji, jej znaczeniu dla przemysłu i racjonalnym rozwoju“, z dołączeniem sprawozdania z obecnej wystawy o produktach suchej destylacji.

= Doktór Beda Dudik, znakomity uczony morawski, bawił przez kilka dni w naszem mieście.

Czasu tego użył powszechnie znany historyograf państwa austryjackiego na zwiedzanie bibliotek, kościołów, zbiorów starożytności i archiwów. W bibliotece uniwersyteckiej zajęły go stare druki i rękopisma czeskie. Następnie zwiedził bibliotekę Świdzińskich, oceniając rzadkość i cenność okazów. Przepędziwszy prawie dzień cały na Sarem-Mieście i w jego kościołach, obejrzawszy wystawę rolniczą, która na nim najlepsze sprawiła wrażenie, wyjechał, unosząc ze sobą miłe wspomnienie chwil w naszem spędzonych mieście.

= W dniu wczorajszym założono rusztowanie i rozpoczęto gruntowne odnawianie na zewnątrz kościo-ścioła Ś-go Jacka przy ulicy Freta.

= Loterja fantowa na korzyść Osad Rolnych i Przytułków Rzemiślniczych w Studzieńcu, ma się odbyć w przyszłą niedzielę w Kaliszu w parku miejscowym. Kal. donosi, że przygotowania do tego już się czynnie prowadzą. Cena biletu wejścia do parku wynosi kop. 15, a biletu na loterję dającego zarazem prawo wejścia kop. 30.

= Onegdajsze przedstawienie „Pięknej Heleny“ w Tivoii, gdzie mówiąc nawiasem, zbyt często w ostatnich czasach pieszczą się Ofenbachiadami, zostało upamiętnione skandalem, godnym jarmarcznych widowisk a nie towarzystwa zawierającego większość i inteligencję członków, jakiem jest truppa pana Trapszy. Nieporozumienie zakulisowe artysty z rekwizytorem wydostało się aż za zasłonę, w skutek czego publiczność przestraszona niezwykłem „intermezzo“ w międzyakcie tłustego spektaklu, sądziła, że gore, bo liczne dały się słyszeć głosy: „ratować!“

Przed wejściem na scenę zebrały się tłumy obecnej na przedstawieniu publiczności, służba dopiero policyjna przywróciła porządek.

Niewchodzimy w przyczynę zakulisowego faktu, powinien on pozostać za zasłoną... złudzeń, lecz że w formie zbyt jaskrawej wydostał się za zasłonę z płótna— to przemawia za niezbyt estetycznem usposobieniem sprawców nieporozumienia.

— *Komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie w Warszawie.*— W dniu 20 sierpnia (1 września) r. b. JXiądz Administrator parafji Wszystkich Świętych w Warszawie, wniósł do depozytu kassy Ekonomicznej m. Warszawy, rs. 156 kop. 43, zebrane ze składek dobrowolnych, na budowę kaplicy w pomienionym kościele.— Fundusz ten na cel przeznaczony użytym zostanie.

Wice-Prezes, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtnant, *Witkowski.*

Sekretarz Komitetu, K. *Wiemann.*

— W poniedziałek, przypada u Izraelitów święto uroczyste; „Jom-Kipur“ (Sądny dzień-post).

— Mam honor przesłać Szanownej Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 6 zebrane przez włościan parafji Błonia powiatu Łęczyckiego, w połowie dla pogorzelców m. Siedlec i w połowie na pogorzelców m. Staszowa. — W Błoniu pod Łęczycą, dnia 21 września 1874 r., Ks. A. *Grudziński*, stały prenumerator „Kurjera Warszawskiego.“

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskirgo od J. K. rs. 2 dla matki, mającej synów w szkołach na wpis i na książki.

= Piwo Drozdowskie Lutosławskiego, którego browarem kieruje p. Kamiński, otrzymało na wystawie *medal złoty*, nie zaś srebrny, jak przez pomyłkę doniesiono. Trzecia to już zaszczytna nagroda, którą uwieńczono ten fabrykat.

— *Panu G. Friemanowi* Oświadczając się z gotowością zamieszczenia każdej odezwy pańskiej wykazującej niesłuszność uwag naszego sprawozdawcy, mieliśmy na myśli polemikę, której przedmiotem byłyby te właśnie uwagi, jak również opinje i wyrażenia, nazwane przez pana „nieoględnemi“. Odebrawszy dziś od pana list zajmujący się przedewszystkiem nie zdaniem sprawozdawcy—ale jego osobistością —nie uważamy za stosowne dalej na tym gruncie polemizować; ponieważ zaś głównym celem korrespondencji pańskiej z Kurjerem było jak się zdaje obznajmienie publiczności z nazwiskami krytyków, którzy o grze pańskiej sądy wydawali, pospieszamy z uczynieniem panu tej satysfakcji i powtarzamy dla wiadomości ogólnej, że w Brukselli krytykował pana Fetis, w Dreznie Bank, w Berlinie Engel i Würst, w Petersburgu Larocho i Fomintzow. Dodajemy przytem, że sprawozdawca nasz nie jest bynajmniej obowiązany wczytywać się w te panegiryczną literaturę.

┼ Jutro jako w dzień imienin ś. p. Józefaty **Tokarskiej**, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo o godzinie 11 z rana w Kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała familia krewnych i znajomych zaprasza. —13428—

┼ W dniu 26 b. m. to jest w sobotę jako w pierwszą rocznicę śmierci Marji Kleofy **Wodzyńskiej** o godzinie 9-tej i pół rano odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Ś-go Ducha przy ulicy Freta, na którą rodzeństwo pozostałe zmarłej, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —13429—

┼ Jutro, to jest w sobotę, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Krzyża, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego **Klonowskiego**, na które pozostała siostra, Krewnych i Znajomych zaprasza.

┼ Ś. p. Teresa z **Bollermanów Grabowska**, wdowa po kupcu i obywatelu m. Warszawy, po krótkiej słabości, przeżywszy lat 67, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok jutro, to jest w Sobotę dnia 26 września z domu Nr 2794 przy ulicy Obożnej na cmentarz Powązkowski o godzinie 4 po południu, zaś w dniu 28, to jest w Poniedziałek na Nabożeństwo Żałobne o godzinie 9 rano w Kościele Katedralnym Śgo Jana. —13432—

┼ Pozostała wdowa wraz z rodziną składa serdeczne podziękowanie licznie zebranym krewnym, przyjaciołom i sąsiadom, za odprowadzenie na wieczny spoczynek zwłok jej męża ś. p. Antoniego **Szlupowieza.**— Zaprasza również na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu jutrzejszym to jest w Sobotę o godzinie 10 ej zrana w kościele Ś-go Stanisława na Woli.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 25 września, godz. 12 m. 30.

Paryż 24 go. „Journal officiel“ zamieszcza dekret zwołujący na 18 go października wyborców dep. Alpes Maritimes, Calais i Seine et Oise do obioru deputowanych. Liberalni pobili karlistów pod Tafalla.

Berlin 24-go. Porta zniosła jenerał-gubernatorstwo Albańskie w Scutari i przyłączyła do Prisrend, wskutek tego mocarstwa zagraniczne zamieniają konsulaty na wice konsulaty.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, na posiedzeniu swem d. 6 (14) b. m. i roku odbytem, postanowił prosić JW. i WW. Członków Rzeczywistych Towarzystwa, dotychczas zalegających w opłacie składki za rok bieżący 1874, lub za lata ubiegłe, o wniesienie takowej do kassy Towarzystwa.

Podając o tem do wiadomości osób interesowanych, nadmienia iż do przyjmowania rzeczonej składki upoważnionym jest Kustosz Wystawy w lokalu Towarzystwa przy Krakowskiem Przedmieściu Nr. 60 — Za Vice Prezesa, Członek Komitetu *Aleksander Lesser*, —P. o. Sekretarza, *Kosmowski Ignacy* 13258—2—3

— Nabożeństwo w Synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej podczas świąt Trąbki i Dnia Sądnego odprawione zostało przez Nadkantora p. S. Grützhändlera.

Uroczystość za wpływem jego, wyborem najwznioślejszych modłów podniesionych harmonją religijnego choru, odbytą została z ogólnem przejęciem i tą wielką czcią jaką wywołuje natchnienie wysokiego zrozumienia swego świętego obowiązku.

Za dopomożenie sercu żądającemu mdlitwy i pokory z prawdziwą wdzięcznością ośmielamy się wynurzyć serdeczne dzięki p. Grützbändlerowi i Dyrektorowi chóru, i oby Wielki Bóg wzmacniając jego zacne chęci dopomagał w jego przedsięwzięciach by bliźni tym łatwiej rozumieli Świętą Wolę i Przykazania Pańskie.

J. B.—L. L.—K. R.—Sz: i inni członkowie Synagogi.

—13,375—

— W prywatnym *Naukowym Zakładzie męzkim Jana Nepomucena Leszczyńskiego*, przy ulicy Nowolipki Nr 6, w Warszawie, utrzymany jest tak samo jak w roku zeszłym *Wykład Nauk w kierunku realnym.*

(3–6) —12949—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

W Sklepach naszych Nr 1 ulica Nowy-Świat, Nr 76.
„ 2 „ Podwale, Nr 17.
„ 3 „ Elektoralna, Nr 33.
„ 4 „ Marszałkowska, Nr 45.
„ 5 Krucza róg Wspólnej.

Przyjmują zamówienia na Kartofle

w wyborowym gatunku, w workach korcowych opieczętowanych, w kilka dni po zamówieniu kartofle interesantom odesłane będą, nie w mniejszej jednak ilości jak jednego korca.

Nadto otrzymawszy znaczne zapasy towarów sprzedaje w powyższych sklepach, **masło** wyborowe solone i świeże **sery** z wystawy, **ryż, makarony, świece** newskie, wyborowe gatunki **kasz** zagranicznych i krajowych, **Mąki**, towary kolonjalne, Oliwę, Kawy, Wino z Bordeaux i węgierskie znanej firmy Fukiera, jak również różne gatunki **wódek** i **Arak** zagraniczny. Wszystko po umiarkowanych cenach.

Stowarzyszonym wydają się marki zwrotne.

1—0 — 13212 —

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 10 do 11, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.** —34—0—1982

Wielki wybór pasmanterji damskiej

nadszedł do Magazynu

M. STIEFSOHN,

jako to: torsady, galony z dżetem i bez dżetu, rozety, kordeljery, akselbanty, aplikacje, guziki w rozmaitych gatunkach i fantazyjne, gipiury wełniane i jedwabne, frendzle dżetowe i siutasz prawdziwy wełniany różnej grubości. Ceny najprzystępniejsze. Plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa. —13298— 1—3

OKRYCIA DAMSKIE

W FASONACH NAJNOWSZYCH

w wielkim wyborze otrzymał z Paryża Magazyn

J. MATUSZEWSKIEGO,

Miodowa Nr 2.

—13048— 2—6

OSTRZEŻENIE.

Doszło do mojej wiadomości, że weksle z podpisem moim, a szczególniej jeden na summę rs. 506, kursują pod Bankiem, zatem ostrzegam niniejszem, że prócz wekslu znajdującego się w Banku Polskim na rs. 351 kop. 60, żadnego innego nie akceptuję i jeżeli u kogo znajdować się może o wiadomość proszę. **Ignacy Jaworski,** Kupiec 2-giej gildy. Chłodna Nr 28. 2—3 — 13302 —

Summa około rs. 9000

na umiarkowany procent, jest do wypożyczenia na nieruchomość miejską, w dobrym punkcie miasta położoną, na pierwszy numer po Towarzystwie kredytowym. Wiadomość bez żadnego pośrednictwa przy ulicy Mostowej Nr 3, w oficynie stojącej frontem do ulicy, na 1-m piętrze, drzwi prosto ze schodów. 1—2 — 13332 —

Skład Maszyn do szycia

D. GROSSMANA

przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Parowa maszyna do szycia

która tak silnie zainteresowała osoby zwiedzające Wystawę Rolniczą, czynną będzie codziennie po południu od godziny 5 do 7½, w powyższym składzie. 1—1 — 13425 —

ZAKŁAD

OPTYCZNO-MECHANICZNY

F. PIK,

Nr 2. Ulica NIECAŁA Nr 2.

POLECA:

Okulary, Konserwy i Nanośniki najrozmaitszych form i gatunków z wszelką ścisłością do każdego wzroku zastosowane **od kop. 75.**

Perspektywki teatralne i polowe, **od rs. 3.**

Barometry od rs. 2.

Termometry do gorzelni, cieplarni, suszarni, pokoi, za okno, kąpieli etc., **od kop. 45.**

Probierze do wódek, syropu, kwasu, łoju, oleju, octu, mleka, wina etc., **od 45 kop.**

Raffraischisseary (odświeżacze powietrza, **od kop. 40.**

Klisopompy dla mężczyzn, kobiet i dzieci, **od rs. 1.**

Reiszeigi dla uczącej się młodzieży, od **k, 60.**

Filtry do czyszczenia wody z opisem, od **k. 40.**

Woreczki pęcherzowe antysyfilistyczne, od **kopiejek 20.**

Znaczniki lub cechy dla owiec, po **rs. 2 kopiejek 50.**

Syfony kieszonkowe do kumysu i wód mussujących, **od kop. 50.**

Steoroskopy od **rs. 1.**

Respiratory od 4—16 stopni ciepła, od **rs. 1.**

Ważki do zboża, Kwizdas (proszek dla bydła).

Lupy do ziarn i do wełny, **Maszynki** do robienia musujących napoi i **Miarki** taśmowe i składane najrozmaitszych kombinacji budowlane, dla koni do drzewa etc; **Troakary** dla owiec i bydła, **jakoteż wszelkie przybory w zakres techniczny i przemysłowy wchodzące.**

Wszystkie reparacje, śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

☞ Uprasza się o dokładne zwrócenie uwagi na adres. 6—12 — 11525 —

Dla nadania kolorów włosom

Różne przyrządy tak do ciemnienia, jako też trwałego farbowania włosów, wąsów i brody, a mianowicie: **Ołówki do brwi, Fard Indien, Noir Indien, Composition Zouave, Réactif Caumon, Rossetter's Hair Restorer, Réparateur de Quinquina, Nigritine Végétale, Melanogène, Eau de Cythère, Eau des Fées, Eau de la Floride, Eau Dorat, Eau fontaine de Jouvence Golden** (na złoto Blond). **Pudry na włosy: Biały, Blond, Brylantowy i złoty,** oraz mnóstwo innych tego rodzaju środków Francuzkich i Angielskich, **w Handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. ŚNIECHOWSKIEGO** przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 8. 6—1 6 — 13348 —

ARTUR

Magazyn Ubiorów Męzkich

ulica Bielańska Nr 9 (601), w Hotelu Paryzkim

Gotowe Ubrania

wszelkiego rodzaju na obecną porę w wielkim wyborze.

1—1 — 13287 —

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1604, w Warszawie przy zbiegu ulic Kruczej i Nowogrodzkiej położona, w dniu 16 (28) Września 1874 r. o godzinie 2-ej z południa, przed W. Gruszewskim Sędzią Trybunału Delegowanym w Wydz. II. w drodze działów sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,456 jako szacunku taksą wynalezionego. Vadium wynosi rs. 800. Bliższe objaśnienia powziąść jako też warunki, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydz. II. i u podpisanego sprzedażą tą dyrygującego.—**K. Borzewski,** Adwokat

—13303— 2—2



WINOGRONA BADEŃSKIE

jakie powszechnie żądane do kuracji

sprowadził Skład

A. Stępkowskiego.

4—0 — 13001 —



WINOGRONA KRAJOWE

Sprzedają się w składach świec i mydła Karola Scholtze i S-ki, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej.

3—3 — 13123 —

Począwszy od dnia 15 b. m. Września,

w Restauracji w Marcelinie

urządzone zostały dla dogodności osób zwiedzających Wystawę Rolniczą

OBIADY

od godziny 2 do 5 z południa. — **Omnibus miejscowy** kursuje z **placu przed Wystawą do Marcelina** i napowrót, za opłatą po 25 kop. od osoby. —12521—

Winogrona Badeńskie

Kuracyjne

otrzymuje Handel **Sowińskiego i Szulca** dawniej **E. Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

1—6 — 13365 —

Niżej podpisana zawiadamiam każdego kogo to interesować może, że za nikim nigdy nie ręczyłam, podpisów swoich nikomu nie dawałam i niczyich długów płacić nie będę.

Zofja z Nieprzeckich Rojewska.

1 1 — 13369 —

DOLINA SZWAJCARSKA

Teatr Francuzki

Opera Buffa.

Bilety na przedstawienie nabyć można w Cukierni p Janowskiego w gmachu Teatru.

Dziś w Piątek dnia 13 (25) Września 1874 r.

Chez un Garçon (u kawalera), Operetta w 1-m akcie wykonają: PP. Riga i Panna Rachel.

La belle Hélene dans son ménage (Piękna Helena w życiu domowem), Operetta w 1-ym akcie, Muzyka Herve. Panna Teresa wykona rolę Heleny, P. Biuslay wykona rolę Parysa.

Sławny **Żongler chiński ARJURE**, wykona zupełnie nowe ćwiczenia.

L'ACTEUR OMNIBUS, (Aktor Omnibus) Operetta Bouffa. Pp. Paera i Guyon, muzyka p. Barbier. P. Biuslay wykona siedm różnych ról. P. Guyot. Dugrognon.—Panna Lemarie, Rozenfleur.

Na zakończenie **Sławny Akrobata indyjski RADŻI**, przejdzie po linie przy oświetleniu Ogniami Bengalskiemi.

Samdi 14 (26) Septembre 1-ere Representation **La Corde Sensible**

O godzinie 7½ wieczorem w SALI.

TEATR LETNI.

Dziś: Piękna Galatea.— Bursze.—Wesele w Ojcowie. Jutro: Poskromienie złośnicy

TEATR WIELKI.

Dziś: Księżna Jerzowa. — Babie lato. Jutro: Twardowski.—

ALHAMBRA.

Dziś w Piątek dnia 24-go Września r. b., Koncert pierwszorzędnej Orkiestry Damskiej z Wiednia, pod dyrekcją Pani Marji Schiepeck. — Początek o godz. 7 wieczorem.— Miejsce nienumerowane kop. 30.— **W. REINER.**

1—1 — 13423 —

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO**. Dziś: **Piękna Galatea. — Nocleg w Apeninach.—Bojomir i Wanda.**

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Violetta.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 24 Września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. —k. — do rs. 5 kop. 50 pstra i dobra rs. 5 kop. 95 do rs. 6 kop. 37½, wyborowa rsr. 6 kop. 60 do rsr. 6 kop. 67½, żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 5, jęczmienia 2 i 4ro rzędowego rs. 4 kop. 87½ do rs. 5 kop. 25, owsa rs. 5 kop. 75 do rs. 5 kop. 90, groch poln. rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. —kop. — do rsr.— kop. —, siana od kop. — do —, słoma od kop. — do kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 24 Września hurtową składniczą za garniec od kop. 195 do 195½. Pojedynczą szynkarką za garniec od kop. 196 do 198.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cali 5.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 9.60, w południe st. 20.84 Barometr: 760 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Drukarnia „Kuriera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dwa Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 209 — Piątek. — Warszawa, d. 13 (25) Września 1874 r.

Wiadomości Polityczne.

Telegraf z Madrytu oznajmia rozpoczęcie stanowczych działań wojennych w Nawarze; trzy dywizje, Morionesa, Laserny i Ceballosa miały skombinowanemi już ruchami podsunąć się ku stanowiskom karlistowskim. Korrespondencje na parę dni przed telegramem ze stolicy Hiszpańskiej wysłane, nie dawały przewidywać tak wczesnego, względnie do stanu przygotowań — wzmocnienia się wielkiej wojny w Nawarze. Po pierwszym telegramie było dość czasu do doniesienia o zajęciu jakiej ważnej pozycji; doniesienia takiego jednak, od dwóch dni oczekiwanego dotąd nie mamy. Zdaje się więc, że telegraf był rzuconym trochę dla efektu. Sprawy wojenne postępują tak powolnie, albo niepomyślnie, że trzeba rzeczywistość słowami okraszać. Zresztą wiadomo, że wiadomości z Madrytu, nie zawsze zasługują na bezwzględne zaufanie; często rząd je w dobrej wierze odbiera i z najlepszą wiarą po Europie rozsyła. Właśni generałowie prowadzą go w błąd. Generał Garcia Reina, świożo zrobił z klęski zwycięztwo: pobity przez Kabecyllę Villain podał się w raporcie za tryumfatora. Niedawna rozprawa pod Sanguesa w Nawarze, przedstawiona w świetle pomyślnem, była przeciwnie niekorzystną dla wojsk liberalnych i „Times“ słusznie widział w niej przegraną tych wojsk. Wracając się do działań w Nawarze, trudno zrozumieć o co szło obu stronom pomiędzy 16 a 18 b. m. Zdaje się, że wymaszerowanie Dorregaraya z owemi czterema baterjami dział stalowych, o których tu wspominano, miało na celu poparcie operacji niedopuszczającej transportów żywności do Pampeluny, którą siły karlistowskie w osaczeniu trzymają. O wyniku ostatecznym tej operacyi nic pewnego nie wiadomo. Ostatnie depesze zaznaczają istnienie usiłowań karlistowskich do przekroczenia Ebro; przeciwko niem ma oddziaływać Moriones. Trudno nam uwierzyć, aby karliści z Nawarry w obecnej chwili mogli mieć naprawdę zamiar przekraczania Ebro i bezcelowego rozpraszania swych sił, tam gdzie ich najwięcej na jednej linii około Eestelli zgromadzać powinni.

Ten sam dziennik „Politica“, który zaprzysiągł się w zeszłym tygodniu, że ani jednej piędzi ziemi Hiszpanją ze swoich kolonii nie odda, teraz mniej już dbając o honor narodowy, występuje z myślą interwencji zagranicznej, i za niezbędną ją uważa na przypadek gdyby Francja nie podjęła się ściślejszego niż dotąd strzeżenia granic. Z poza tezy tej przebija jasno jedna okoliczność, że Francja mimo uznania rządu marszałka Serrano nie spełnia należycie swych zobowiązań międzynarodowych. Gdyby nawet fakt obdarzenia prefekta Nadaillaca orderem J. Kr. M. Karola VII nie był prawdziwym, to samo utrzymanie tego prefekta na posadzie bardzo ważnej ze względu na prawa neutralności, daje miarę nieszczerości jawnych oświadczeń i jawnych rozporządzeń gabinetu francuzkiego. Nadaillac od dwóch lat stale oskarżanym jest o dopomaganie karlistom: rząd, któryby chciał dać dowody swej życzliwości sąsiedzkiej, przedewszystkiem oddaliłby urzędnika okazującego sąsiadom jawną nieżyczliwość. Rząd francuzki może nie czyli tego z uczucia dumy, która mu nie pozwala przyznać się do nieprawidłowego postępowania jednego z wyższych urzędników administracji. Prawdopodobnie wszakże powodują nim sympatje dla karlistów; sympatje wspólnością dążeń wytłómaczyć się dające; programat karlizmu nie bardzo się różni od programatu porządku moralnego: i dzisiejsi rządcy Francji i Don Karlos znajdują się w zapasach z republikanizmem i dążeniami postępowemi. Pokrewieństwo duchowe wiąże obie strony uwikłane w walkę.

Wielkie rozdraźnienie panuje teraz w opinji Hiszpanów przeciwko Francji. Gniew ten jest aż nadto słusznym, dla tego zaś, że musi być bezsilnym, Francja lekceważyć go sobie będzie, dopóki poza Hiszpanią nie stanie Europa. Taka jest myśl artykułu dziennika „Politica.“ Z Portugalją także stosunki naprężone. Przyczynia się do tego występowanie dziennikarstwa hiszpańskiego z projektem Unii iberyjskiej. Portugalczycy takiej unii nie chcą i odrazę swą dali poczuć nawet samemu rządowi oskarżając go o zaniedbywanie śsodków tamujących szkodliwą agitację. Unię ma popierać Bismarck za cenę jakichś ustępstw od Hiszpanji. Wiadomość tę pierwsze podały dzienniki francuzkie klerykalne, nieżyczliwe zerówno dla Bismarka jak i dla Hiszpanji: ostrożnie więc ją przyjmować należy z uprzedzeniem raczej niekorzystnem niż pochlebnem.

Mieliśmy prawo nie przypisywać politycznego znaczenia przyjazdowi ks. Asturji do Berlina. Książe bawił tam w celach edukacyjnych z władzami i agentami ich żadnej styczności nie miał; po sześciodniowym pobycie udał się do Drezna dla zwiedzenia tamtejszych zbiorów sztuki. Towarzyszyli mu ciągle owi trzej oficerowie; lecz autorament tych oficerów równie jak ich broń nie winny zupełnie; żadnego znaczenia przejażdżkom młodego księcia nadać nie mogły. Oficerowie— hiszpańscy nie pruscy —występują raczej w roli opiekunów siedmnastoletniego młodzieńca niż reprezentantów nieistniejącej wcale wojskowości.

Dzienniki karlistowskie zamieszczają list Dorregaraya do Morionesa względem złagodzenia charakteru wojny domowej. Treść taka każdego zadziwić musi, kto weźmie na uwagę źródło z jakiego wyszła. Dotychczas karliści nie okazywali wielkich uczuć humanitarnych. Nowy objaw wygląda jak kokietowanie opinji publicznej w Europie. W skuteczność jego trudno uwierzyć: opinja ma wyrobione swoje i dobrze ugruntowane przekonania o srogości z jaką karliści wojnę prowadzą.

Nie do uwierzenia fakt znajdujemy w dziennikach paryzkich. Hr. Bari krewniak Chamborda miał otrzymać od niego missję do D. Carlosa, skutkiem której odbyta narada z pretendentem wydała jakoby z siebie uchwałę opiewającą, iż jednym reprezentantem praw wszystkich czterech linji burbońskich (hiszpańskiej, neapolitańskiej i obu francuzkich) ma zostać D. Carlos. Wiadomość zaliczyć należy do rzędu licznych dziś we Francji kaczek dziennikarskich.

Mac-Mahon powrócił d. 18go wieczorem do Paryża. Z podróży do Flandrji, Pikardji i Artois wyniósł wrażenie o wiele gorsze niż przed trzema tygodniami z objazdu Bretanji. Większość ludności usposobioną jest stanowczo republikańsko i daremnie dzienniki półurzędowe ten charakter przyjęcia, jakie spotkało Mac-Mahona na północy, zatrzeć usiłują. Toczy się pomiędzy niemi i prassą niepodległą spór o rzeczywistość zajścia w Arras. Jakieś indywiduum zawołało w chwili kiedy Mac-Mahon przejeżdżał „niech żyje cesarz! niech żyje naczelnik państwa (Souverain)“. Mac-Mahon miał się odwrócić, wlepić wzrok w krzyczącego i odpowiedzieć okrzykiem „niech żyje rzeczpospolita.“ Dziennikom półurzędowym i klerykalnym nie idzie o pierwszy jawnie nielegalny okrzyk, tylko o drugi, który jest najprostszym najlegalniejszym. Ale tego właśnie hasła nigdyby wstecznictwo Mac-Mahonowi nie wybaczyłoby.

Do „Pall Mall Gazette“ telegrafują z Berlina pod datą 21 września, że rząd duński udzielił posłowi swemu w Niemczech instrukcję, nakazującą mu zażądać wyjaśnień w przedmiocie wydalania poddanych duńskich ze Szlezwigu.—„Pall Mall“ jest dziennikiem poważniejszym od „Standarda“ który pierwszy podał był wiadomość o naprężonych stosunkach między obu państwami. Obecne doniesienie może mieć zatem silniejsze podstawy niż poprzednie. W zatargu duńsko-niemieckim dzienniki nie dość rozważne zaznaczają okoliczność, nieprawdopodobną, jakoby książę Bismarck miał zaproponować Danji przystąpienie do federacji niemieckiej. Gdyby się Danja na to zgodziła, Niemcy zwróciły by jej nie tylko północną część Szlezwigu ale całą tę krainę. Flota duńska na morzu baltyckiem weszłaby w skład floty niemieckiej; Danja odstąpiłaby jeszcze Niemcom kilka portów w swych posiadłościach zamorskich. Za to wszystko prócz Szlezwigu otrzymałaby jeszcze poręczenie na wieki nietykalności swych dzierżaw. Król Krystyan IX miał te propozycje wręcz odrzucić.

Cesarz Wilhelm z manewrów wojskowych wrócił 21 do Berlina przed samym przyjazdem znajdował w Kiel gdzie dopełnił poświęcenia nowego pancernika "Fryderyk Wielki.“ Uroczystość ta odbyła się z całą produkcją patryotyzmu wojennego.

Autor zamachu na ks. Bismarka Kullman przewieziony został do Wierzburga i w pierwszych dniach października osądzonym zostanie przez zebrać się tam mający sąd przysięgłych.— Hr. Arnim stara się podobno wejść do parlamentu, aby zwalczyć politykę przeciw kościelną ks. Bismarka.

Biskup Konrad Martin skazany został przez sąd pierwszej instancji na 4 miesiące więzienia za list pasterski z d. 14 marca. Biskup może się w krótkim czasie spodziewać złożenia z urzędu.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

CENY ZNIŻONE.

GŁÓWNY SKŁAD LAMP NAFTOWYCH
WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, wprost Saskiego Placu.

W skutek ogromnej rozprzedaży tak w kraju jak i do całej Rossji, jestem w możności znacznie **obniżyć ceny Lamp** już i tak słynących z taniości i doskonałości, a zaopatrzywszy skład swój na nadchodzący sezon w bogaty wybór metalowych, porcelanowych i szklannych Lamp wiszących, stołowych i ściennych, najnowszej ulepszonej konstrukcji od najskromniejszych do najwykwintniejszych, mogących być ozdobą najbogatszych salonów, mam honor zwrócić uwagę Szanownej publiczności na poniżej wyszczególnione ceny.

Lampy do pisania, czytania i szycia z daszkami mlecznemi od kop, **60**.

Lampy salonowe metalowe, porcelanowe i szklanne z globami lub tulipanami, od rs. **2** kop. **50**.

Lampy wiszące do pokoi jadalnych **z knotami okrągłemi, daszkami mlecznemi i kontwagą** od rs. **4** kop. **50**.

Lampy ścienne i stołowe do przedpokoi, kuchni, warsztatów i fabryk od kop. **22**,

Lampy ścienne w najnowszych fasonach z globami od rs. **1** kop. **20**.

Ample do buduarów i sypialni kolorowe i bogate dekorowane, od rs. **5** kop. **50**.

Lampy ligroinowe stołowe i do latarń, od kop. **28**.

Laternie bezpieczeństwa do gospodarstwa najnowszej konstrukcji nie gasnące przy najsilniejszem wietrze rs. **1** kop. **70**.

Lampy bronzowe o kilka płomieniach do salonów, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry i Lichtarze bronzowe.

Latarnie do oświetlania ulic, bram i sieni.

PP. Kupcom poleca się wyżej wymienione Lampy, oraz ich części składowe, jako to: Postumenty, Rezerwoary, Brennery, Globy, Daszki mleczne i papierowe, Tulipany, Cylindry, Knoty i t. p, z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunku.

Lampy olejne przerabiają się na naftowe, oraz uskuteczniają się reparacje wszelkiego rodzaju Lamp i odnowienia, po cenach umiarkowanych. 1 6 — 13321 —

CENY ZNIŻONE.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.



Fabryka Fortepianów Jana KERNTOPF

Przy placu Krasińskich Nr 549 w domu Epstejna pod filarami egzystująca od lat 30.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powiększyłem swą fabrykę, w której wyrabiam instrumenta to jest: Fortepiany z mechaniką najnowszego systemu amerykańskiego, jak również Fortepiany z mechaniką angielską i wiedeńską, tudzież Pianina z tonem silnym i śpiewnym, które nie ustępują w niczem fortepianom. Przytem nadmienia się, iż w powyższej fabryce znajdują się Fortepiany i pianina nowe i używane. Jeden zagraniczny z krótkim fasonem, z całym blatem metalowym i czterema szprejcemi za rs. 150, drugi fortepian o pół 7-mej oktawy za rs. 65. Także fortepian Budynowicza palisandrowy z całym blatem i 4-ma szprejcami do sprzedania. Za każdy instrument pochodzący z mojej fabryki, poręczam za trwałość i dobroć tychże. 5—6 — 12738 —

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE
I INNE

Bombonierki i Papiery pod Torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Różański**, ulica Miodowa Nr 9.
6—6 — 12002 —



NOWO ZAŁOZONY

Skład Fortepianów i Pianin



Józefa Cerulli,

przy ulicy Miodowej Nr. 15 wprost Sądu Apelacyjnego

poleca po umiarkowanej cenie do sprzedania doborowe instrumenta z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk sprowadzone. Tamże są **fortepiany** używane do sprzedania i wynajęcia; przyjmują się strojenia i reperacje instrumentów, oraz pakowanie takowych na mieście. 10—12 —11179—

Najnowszy gatunek Wina mussującego

SHERRY OLD PALE SPARKLING

w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, doszedł do Składu Win Szampańskich (rygskich), który też zaopatrzony został w dobór najrozmaitszych gatunków Win musujących, od ceny kop. 65 do rs. 2 kop. 50 za butelkę, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność.

LUDWIK KREYSER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 34, obok kościoła Opieki Ś go Józefa.
6—8 — 12,166 —

Bazar Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,“

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego,

przyjmuje do sprzedaży rozmaite przedmioty nowe lub używane.

Obecnie znajdują się na sprzedaż meble używane, porcelana, szkła, lustra, skrzypce i basetla, klatka dla papugi, wanna cynkowa, suknie, okrycia i inne do ubioru służące przedmioty, a także olejodruki nowe, przedstawiające Chrystusa i Matkę Boską po rs. 3 za sztukę, obrazy te, są także do nabycia w sklepie Nr 2, przy ulicy Podwal Nr 17.
—12800—2—4

BIURKA:

czarne gruszkowe za 70, orzechowe francuzkie za 45 i dwa kantorowe w b. dobrym stanie za 25 rs., do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, mieszkania 1.
—13335—1—3

Zarząd

Biura Posłańców,

Uprasza PP Właścicieli mieszkań, których lokale zostały wynajęte w czasie trwania Wystawy Rolniczej za pośrednictwem Biura Posłańców, którzy należności swej jeszcze nieodebrali, aby raczyli zgłosić się z kwitami po odbiór takowej.

Biuro otwarte od 9-ej do 1:ej i od 3 ej do 6 ej. — 13358—1—1

Jest do sprzedania

Nowy jesienny Garnitur

dla mężczyzny średniego wzrostu składający się z Tużurka, Kamizelki i Pantalonów za 25 rs. Można obejrzeć codziennie od godziny 9 ej rano. Aleja Jerozolimska Nr domu 34 a mieszkania 8. 13379—1 2

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym.** Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 19. 13059—3—3

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28
„ na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel,** na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 132—0 —11818—

Rs. 10,000

potrzebne na dobra po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość pod Nrem 33, ulica Długa, 1 piętro, w Kancellarji Wójkowskiego Rejenta od 9 do 12 w południe i od 4 do 6 z południa, oprócz świąt. —13343—1—3

Rubli 25

odbierze oddawca czerwonej **walizy** skórzanej, zagubionej w dniu 17 b. m. na dworcu kolei Bydgosko-Warszawskiej lub na przestrzeni kolei od Kutna do Warszawy. Zgłosić się proszę do domu na Placu Ś go Aleksandra Nr 5 w Warszawie, w nowej oficynie Nr 10 mieszkania.—**Gabryelski.**
—13350—1—2

Dla PP. Restauratorów.

Są do sprzedania 30 do 40 sztuk KACZEK żywych, tłustych, samym owsem paszonych, razem lub częściowo, sztuka po 60 kop. Wiadomość przy ulicy Śliskiej pod Nrem 4, u gospodarza. — 13362—1—3

Za Rsr. 45, jest do sprzedania

DUBELTÓWKA,

fabryki Paryzkiej (Le Page) bardzo mało używana, wraz z torbą myśliwską. Wiadomość w fabryce fortepianów, Plac Krasiński Nr 549. —13370 - 1 3

Fabryka Powozów A. Miłodrowski,

Leszno Nr 7, Elektoralna Nr 13.

Posiada znaczny zapas Powozów gotowych, 2 Sanek nowych, poczwórne i podwójne, kilka sztuk Powozów używanych, dwa Wolanty i parę Bryczek,—przyjmuje obstalunki i reperacje. —12673—7—12

FABRYKA
Łóżek Żelaznych,

przy ulicy Ciepłej Nr 6, posiada wielki wybór **Łóżek, Kolebek, Welocypedów, Umywalek, Stolików i t. p.** wyrobów.
—12160—5—12

Z powodu zwinięcia **Magazynu** i pozostawienia li tylko **Warsztatu** do wyrobu obówia

Wyprzedaje się po cenach zniżonych,

tak detalicznie jako też hurtownie całkowity zapas gotowego obówia **Damskiego, Mezkiego i Dziecinnego W MAGAZYNIE pod firmą**

K. BOBROWSKI I MÜLLER

Rymarska Nr 12, obok Braci Lesser.

Tamże są do odstąpienia utensylja sklepowe jako to szafy, kontuar etc.
—12380—7—8

Są do sprzedania:

meble, bielizna stołowa, garderoba damska, szkła kryształowe etc. na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 89 na 3 piętrze, co dzień od 2 do 5 po południu. —13203 - 2—3

Jest do sprzedania nowa Amerykańska

MASZYNA DO POŃCZOCH,

Kołnierz tumakowy duży, zupełnie nowy i sztuczka materji Lyońskiej koloru „Lilos,“ wszystko za cenę umiarkowaną. Wiadomość między 10tą a 2 z południa, u Szwajcara w gmachu Kontrolnej Pałaty na Nowym-Świecie Nr 14. —13121—2—3

Wyprzedaż Win
i
Porteru angielskiego

po cenie kosztu

w Handlu S. Krulikiewicz

Senatorska Nr 20.
4 12 — 13091 —

Do sprzedania

Koszule mezkie,

na słuszny wzrost, cienkie webowe, używane ale w dobrym stanie, sztuka po rs. 1 kop. 50. Nowy-Świat Nr 4, mieszkania 10.
- 13413—1—1

Z powodu zejścia żałoby, jest do sprzedania

S U K N I A

koloru dzikiego, nowa, podług ostatniego żurnalu zrobiona, KAPELUSZ nowy i ROTUNDA jesienna, i inne damskie przedmioty używane. Wiadomość: ulica Piwna Nr 10 nowy, mieszkania 3, pierwsze piętro.
—13414—1—1

Jest do sprzedania

Serwantka jesionowa,

zupełnie nowa, oraz i GARDEROBA mezka. Tamże potrzebna PANNA do szycia bielizny na maszynie. Ulica Grzybowska Nr 29, dom Pogorzelskiego, mieszkania Nr 13.
—13400—1—1

Do sprzedania:

Biblioteka, po największej części prawna, wraz z ozdobną Szafą lub bez niej, Biurko mezkie mahoniowe, wykwintnej roboty, Łóżko mahoniowe, z materacem na sprężynach, Garnitur Mebli mahoniowych, używanych, Kredens, Szesląg, Żyrandol i Świecznik bronzowe, Kassa żelazna mała, Lustro, Lampy, Sztychy, oraz rozmaite meble, sprzęty i drobiazgi. Wiadomość przy ulicy Miodowej, pod Nrem 15 nowym, mieszkania 8, u służącego Władysława, od godz. 8 do 12 rano i od 3 do 6 po południu.
—13572—1 - 1

Jest do sprzedania

Salopa atłasowa,

podbita lisami, Porcelana chińska, Garnitur mebli mahoniowy, kryty aksamitem. Dywan perski i Wanienka. Ulica Pańska Nr 26 nowy, mieszkania 6, na 1-m piętrze, obejrzeć można od 9 do 4. —13339—1—3

(Patrz Dodatki).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 209

Dnia 25 Września 1874 roku. *Piątek.* *Dnia 13 (25) Września 1874 roku.*

PRENUMERATĘ

na wszystkie

pisma perjodyczne

krajowe i zagraniczne

przyjmuje

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.

Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą. 12446—3 4

Potrzebna jest

FRANCUZKA

do konwersacji na godziny. Dla umowy od godziny 4 do 7 po południu. Ulica Ś-to Jańska Nr 2, trzecie piętro, pomieszkania Nr 9. —13397—1—1

Żądane są Guwernantki

Polki i Francuzki,

u Prof. de Préchamps.

Ulica Długa 23 (Eldorado). —13415—1—1

TECHNIK

poszukuje WSPÓLNIKA, z kapitałem od 1,000 rubli i wyżej. Interesanci raczą się zgłosić pod Nr domu 5 nowy, ulica Żelazna pod lit. S. P. —13373—1—1

Potrzebną jest od 1 Października

OSOBA

do dwojga małych panienek, umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 47, na 1-m piętrze, od 10 do 2 z południa. —13342—1—3

OSOBA

przybywająca z Prus, posiadająca akcent wysoki języka niemieckiego, udziela konwersacje w tymże języku. Adresa pozostawiać można pod lit. M. H., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —13355—1—6

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Nowy Świat Nr 72, wprost Ś-to Krzyzkiej, na 2-m piętrze w podwórzu. —13377—1—1

Młody Człowiek,

skończywszy Uniwersytet Warszawski, może poświęcić parę godzin dziennie, dla udzielania pomocy naukowej młodzieży obojga płci, w zakresie gimnazjalnym. Potrzebujący, raczą zostawić adressa swoje w Cukierni róg Królewskiej i Marszałkowskiej, pod literami P. P. —13344—1—3

Do korzystnego interesu tu w Warszawie, potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem od 4 do 5 tysięcy rubli. Żądający pomimo odpowiedniego wkładu pieniędzy, wymagać chce osobistego zajęcia się Wspólnika, pod opieką zawsze swoją, jako specjalisty. Cel widoków pewnych czyli korzyści, da się sprawdzić naocznie. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Aleja Jerozolimska i róg Kruczej Nr 7. —13351—1—3

Panna Służąca

z dobremi świadectwami, może mieć zaraz miejsce na Wieś blizko Warszawy. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13, ulica Wielka, w blizkości Marszałkowskiej. —13383 1—3

Jest mieszkanie dla Panienki ze stołem,

może być i z muzyką, gdyż jest miejscowa Nauczycielka i fortepian nowy. Nowogrodzka Nr 7, w oficynie 2 piętro Nr 6. —13380—1—3

PANIENKI.

Z pozwolenia władzy naukowej, uczęszczające do Zakładów Naukowych lub Konserwatorjum, znaleść mogą przyzwoite pomieszczenie, pomoc naukową, konwersacją francuzką i ruską, fortepian, opiekę macierzyńską. Także są do wynajęcia dwa pokoje z osobnem wejściem, czyli dwa pokoje razem, mogą być i jeden oddzielny zupełnie, adres można się dowiedzieć przy ulicy Widok Nr 3 domu a mieszkania Nr 5. —12784—5—6

Spółka połączonej pracy

KOBIET,

Ulica Marszałkowska Nr 28 nowy.

Ma honor polecić znaczny wybór Bielizny damskiej i męzkiej, Krawaty, Ubranka jesienne dla Panienek. Przyjmuje oraz wszelkie obstalunki na Bieliznę i Suknie, tak z materjału własnego, jak i z danego, które wykonywa ze starannością i podług najświeższej mody.

Tamże odbywają się wykłady: Buchhalterji i rozmaitych rzemiósł, jako to: Kroju sukien, Bielizny, Strojów, Introligatorstwa, kroju Rękawiczek, Drzeworytnictwa, na które uczennice w każdym czasie zapisywać się mogą. Posiada przytem do umieszczenia Nauczycielki z wyższem i niższem wykształceniem, Bony i osoby do zarządu. —13017—2—2

Były Urzędnik i Obywatel Ziemski poszukuje miejsca Korespondenta do Korespondencji Zagranicznej lub Rządcy jakiego znaczniejszego Domu. Posiada języki: Polski, Ruski, Francuzki i Niemiecki i obznajmiony jest z przepisami prawnemi. Zgłaszać prosi się codziennie na Nowy-Świat Nr 8, mieszkania Nr 15. —13384—1—3

ZDOLNY AGRONOM

lat 35, niezmordowany pracownik, nieposzlakowanej zacności poszukuje miejsca od Ś-go Jana roku 1875, na Administratora do dużych Dóbr, w Królestwie lub też w Guberniach Zachodnich. Adres bliższego objaśnienia w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —13389—1—3

BONY NIEMKI

otrzymają zaraz korzystne miejsca. Pensji rocznej 100 i 120 rs.

Nauczycielki Polki z wyższem wykształceniem, raczą zgłosić się do Rekomendacji **HELENY JAWORSKIEJ, Nowy-Swiat** Nr 64. Róg Ordynackiej wejście od tejże, Nr 14 mieszkania, 2-ie piętro. 13385—1—1

Les Bonnes Françaises

auront la complaisance de s'adresser à Mme **Hélène de Jaworska**. Rue Nouveau Monde Nr 64, au 2, Nr 14 du logis. —13387—1—1

Żądaną jest **Francuzka** Nauczycielka, mająca lat około 50, byłoby pożądańszą z muzyką i **Nauczyciel** Polak posiadający choć cokolwiek francuzkiego języka. Są zaś do natychmiastowego umieszczenia Dwie młode Francuzki, z tych jedna posiada język niemiecki i muzykę — u Pośredniczącej w rekomendowaniu K. Szwarcer, Podwal Nr 12. —13364—1—1

Ogrodnik wykwalifikowany, posiadający dobre świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie lub też na prowincji. Wiadomość przy ulicy Żytniej, w domu W-go Gajkowskiego, wprost Magdalenek, pod Nr 2514, nowy 2. —12729—

Skrzypce Włoskie

pozostałe po znakomitym muzyku, są do sprzedania, chcący je nabyć, niechaj się zgłosi na ulicę Ś-to Jerską pod Nr 13 nowy, mieszkania 6. 12879—2 3

Sprzedaje się:

Pianino, Lustro tremo, Półki okrągłe z figurkami, Szkatułka z brzytwami, Futro szopy i Płaszcz. Miodowa Nr 10, mieszkania Nr 1. —13073—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

PIĘĆ KRÓW,

z których dwie żuławskie, dwie niemieckie, i jedna swojska, wraz z mieszkaniem i wszelkiemi utensylami przy ulicy Elektoralnej Nr 43 domu a mieszkania Nr 23 w oficynie na 3 piętrze. —13121—3—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku bieżącym dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego.

1) Koszul płóciennych mezkich 80 sztuk, od rs. 1 kop. 10 za sztukę.
2) Koszul płóciennych kobiecych 50 sztuk, od rs. 1 kop. 20 za sztukę.
3) Gatek płóciennych 70 par, od kop. 70 za parę.
4) Kaftanów płóciennych dla obłąkanych 6 sztuk, od rs. 2 kop. 20 za sztukę.
5) Podgłówków płóciennych słomą wypchanych 450 sztuk, od 45 kop. za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku bieżącym dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego (dalej wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy wraz z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr . . . . pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 —13338—

Hotel Polski

w Włocławku.

Z dniem 1 Października r. b. po zupełnem odrestaurowaniu i zaprowadzeniu wszelkich wymagalnych porządków, zostanie otworzonym do użytku Szanownej Publiczności. W tymże hotelu urządzonym będzie handel Win i Restauracja, do której pierwszorzędny kucharz z Warszawy, zamówiony został. Przez kilkoletni zarząd mój, podobnem zakładem w temże mieście, zjednawszy sobie u JJWW. i WW. Panów wszelkie zaufanie, mam przeto nadzieję, że i teraz tak zaufaniem jak łaskawemi względami zaszczycany będę.—**Marceli Zieniewicz.** —11916—10—10

Ciastka Francuzkie

znane z nazwiska

NOUGAT

de Montélimer

i BISZKOPTY

do Wina Szampańskiego,

otrzymał Handel Win, Owoców i Delikatesów **Braci Wróbel**, obok kościoła Ś-go Krzyża. —12925—4—6

LUSTRA

Konsole, Ramy i Gzymsy

do firanek wszelkiego rodzaju

NAJTANIEJ

w składzie M. Rozencwaiga, róg Senatorskiej i Żabiej, w domu JW-go Hr. Ordynata Zamojskiego Nr 472, stare ramy przyjmują się do odnowienia. —12708—3 6

Po powrocie z Paryża Ferdynanda Cara, właściciela Magazynu Mód przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, nadszedł w tych dniach z Paryża

duży dobór rozmaitych ubiorów dla Dam, na teraźniejszą porę,

które nadal co miesiąc będą nadsyłane, z aksamitu, z jedwabnego kaszmiru i z innych tkanin wełnianych, przybrane pasmanterjami i drogiemi koronkami, z których najmodniejsze z różnemi piórami, a z gustu i przystępnej ceny oddawna znany Szanownym Damom, które dotąd zaszczycają ten magazyn. —12996—4—6

Do pewnego handlu strojów w Toruniu, poszukuje się

DYREKTRYSY

Polki, władającej dobrze językiem niemieckim, znającej się dobrze albo na krawieczyznie damskiej albo na szyciu bielizny. Zgłoszenia wraz z fotografią przyjmować raczy p. **J. Glinkiewicz** w Toruniu. —13057—3—3

Od roku istniejący magazyn

Wyrobów Kuśnierskich Józefa Massejewskiego

przy ulicy Podwal Nr 6 wprost pałacu Dyzmańskich.

Zaopatrzyłem w swieży dobór futer po cenach nader przystępnych, a mianowicie:

1. Palto jonatowe ze skonksowymi wyłogami rs. 45 do 60. 2. Palto całe skonksowe rs. 75 do 100. 3. Palto szopowe rs. 45 do 60. 4. Szuba damska lisy sybirskie rypsem jedwabnym kryta z kołnierzykiem, mufką tomakową rs. 100. 5. Mufka i kołnierzyk skonksowy rs. 14 do 20. 6. Mufka i kołnierzyk elki damskie rs. 16 do 20. Czapki futrzane suberynowe i sukienne. Oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i roboty kuśnierskie

Józef Massejewski, Kuśnierz. —13108—3—3

Respiratory od rs. 1

Maszyny inhalacyjne rozmaitej konstrukcji w cenie od rs. $1\frac{1}{2}$.

Apparata Richardsona od rs. 4.

w Zakładzie

Juljana Weissblum, Optyka,

ulica Nowo Senatorska, 477a.

3—3 —12561—

Pozyskawszy zaufanie publiczności co do

Wyuczania kroju

ubiorów damskich, w roku 64, przybyłam powtórnie z zagranicy w tej nadziei, że i obecnie swem zaufaniem publiczność zaszczycić mię raczy, i obecnie. Obok wykonywania ubiorów damskich, jako też bielizny damskiej i męzkiej, wyuczam kroju wszelkich odmian, bez pomocy formy, jak najdokładniej, w przeciągu 2 do 3 tygodni, który to krój, odznacza się wszelką dokładnością. Ulica Twarda Nr 6, 1-sze piętro, naprzeciw Cyrkułu.— **Dretewska.** —12102 9—9

Po 40 kopiejek

Gilzy z najlepszej bibułki do robienia Papierosów, w Składzie **D. S. Dyżewskiego,** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 17. Tamże Domy, Dobra, Kolonje i Lasy, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami. 2—3 —13067—

Z powodu wyjazdu, zupełna wyprzedaż

Ubranek Dziecinnych u J. Sommerfeld.

Ulica Ś-to Krzyżka Nr 13.—Tamże jest **Szafa** sklepowa do sprzedania. —12619—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

KOCZ

landarowy z kuframi do podróży, oraz **KOCZYK**. Wiadomość powziąść można przy ulicy Jerozolimskiej w domu Nr 21 u stangreta Andrzeja. —13083—3—3

WARSZAWA!

Nazwą tą

FABRYKA PAPIEROSÓW

K. Teofilidy,

ozdobiła najlepszy swój wyrób, mianowicie papierosy z wysokim aromatem, cenę zaś oznaczyła bardzo umiarkowaną, bo Rs. 1 za 100 sztuk. Dostać można tymczasowo w dystrybucjach PP. Moszyńskiego, naprzeciw Pomnika Paszkiewicza; — Kiczorowskiego, Wierzbowa, naprzeciw filarów teatralnych; Szczuckiej, Nowy-Świat, obok dawniejszej straży ogniowej; — Skrędzelewskiego, naprzeciw kościoła Ś-go Aleksandra; — Wardta Rymarska; Franka, Miodowa, dom Lessera; Golderinga, Krakowskie - Przedmieście, naprzeciw Skweru; następnie zaś i w innych dystrybucjach. —10007—5—0

Ser Gambrino

krajowy, z fabryki **Ossówna**, najlepszy i najdelikatniejszy z wyrabianych dotąd, nad chodzi stale do Handlu **Braci Wróbel**, obok kościoła Ś-go Krzyża. Cena jednej sztuki kop. 35. —12694—5—0

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur sprzeda tanio

Tekturę Asfaltową

z dachów nad zabudowaniami Wystawy. Reflektujący zechce się zgłosić do kantoru ulica Niecała Nr 5. —13124—3—6

Kantor wszystkich Pism krajowych perjodycznych, otworzony został w dystrybucji Cygar przy ulicy Podwale, w domu W-go Dyzmańskiego pod Nrem 3, o czem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność. — **ANNA ENGELHARDT.**
—12967—2—3

KORONKI

prawdziwej Brabanckiej point

d'Alançon, jest do sprzedania łokci 17. Wiadomość w domu W-ej Szmideckiej na rogu Brackiej i Nowogrodzkiej ulicy, na 1 piętrze od godz. 11-ej do 1-ej. —13176—3—3

WINOGRONA

prawdziwe Badeńskie kuracyjne, na funty i kosze. Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Od dziś codziennie świeże, otrzymuje Skład Fruktów i Delikatesów, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost Dobrycza. **J. Strubiszewski.**
—13025—3—6

Winogrona badeńskie kuracyjne codziennie świeże.

Figi sułtańskie tegoroczne świeże.

Ser zielony prawdziwy Szwajcarski (Kränterkäse) w baryłkach ½ funtowych.

Wina różne wystałe i porter angielski.

poleca

Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.
—13129—3—6

K U R Y

za które otrzymano **nagrodę** na obecnej Wystawie Rolniczej, sprzedają się razem z kurczętami, sztuk 15 za rs. 20. Bliższa wiadomość listownie, do Naczelnika powiatu Górno-Kalwaryjskiego w Górze Kalwarji.
—13201—3—3

Pies Wyżeł,

rok 1 miesięcy 2, kasztanowaty, rassy angielskiej, rzadkiej piękności, ułożony dobrze, do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu Nr 4, przy ulicy Zielnej.—13269—2-3

Garnitur Mebli,

składający się z kozetki, dwóch foteli i sześciu napoleonek, kryty zielonym safianem, prawie nowy, jest do sprzedania przy ulicy Mokotowskiej Nr 5, mieszkania 5.—Tamże jest do wynajęcia od 1 Października r. b.

MIESZKANIE,

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, z ogródkiem i wszelkiemi wygodami.
—13368—1—3

Jest do sprzedania

KARETA

poczwórna i faeton lekki mało używane i inne powozy lekkie nowe, pare amerykanków i dwa wózki nowe w kształcie amerykanków z urządzeniem na jednego lub pare koni, również siodła i uprzęże na konie, ulica Orla Nr 10 nowy, u Czarneckiego.
—13126—1—3

Jest do sprzedania

Para Charcików

angielskich, półrocznych, razem lub pojedyńczo. Krakowskie-Przedmieście Nr 400, mieszkania 9. —13388—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur MEBLI

mahoniowych, składający się z kanapy, 2-ch foteli, sześciu krzeseł i stołu przed kanapę, prócz tego są tamże do zbycia dwie szafy, komoda, łóżko, szesląg, wszystko mahoniowe w dobrym stanie, a także różne sprzęty kuchenne i gospodarskie. Ulica róg Karmelickiej i Nowolipia Nr 7 nowy, a mieszkania 22, pomiędzy godzinami 9 a 1 z rana i 4 a 7 po obiedzie. —13118—3—3

Są do sprzedania

GARNITURY MEBLI

najświeższych fasonów, materją wełnianą kryte, mocno zbudowane, po cenach jak najprzystępniejszych.—Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki robót tapicerskich. Ulica Leszno Nr 49, u Tapicera A. Rzepczyńskiego.
-13382-1-6

Z przyczyny wyjazdu są zaraz do sprzedania:

MEBLE:

Kanapa mahoniowa, Stół, Cztery Napoleonki, Dwa Fotele palisandrowe, Lustro w złoconych ramach i Szafa do sukien, za bardzo tanią cenę. Podwale Nr 18, piętro 2-ie.
—13381—1—1

PIANINO

nowe, palisandrowe, wysokie, ozdobione portretem Mozarta, jest do sprzedania za przystępną cenę lub do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 25, w dużej oficynie na dole.
—13363—1—3

FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w magazynie A. WERNER, ulica Senatorska Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1-em piętrze. —13390—1—1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o sześciu oktawach, fabryki Bucholtza, za bardzo nizką cenę. Ulica Tamka Nr 8, mieszkania 4. —12752—3—3

Zpowodu zmiany lokalu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, z Petersbugskiej fabryki w dobrym stanie, oraz **Garnitur Mebli** składający się z Kanapy, sześciu Krzeseł, 2 Foteli i Stołu zupełnie nowego fasonu i Fotel na kołach dla słabego z kierownikiem. Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 28 u Właścicielki domu, codziennie od 10 do 12 i od 3 do 6. —13127—3—3

FORTEPIAN

WIEDEŃSKI,

o 7-iu oktawach, z całym blatem metalowym z pięcioma szprejcami i sztabą metalową jest do sprzedenia. Drugi palisandrowy o 4-ch szprejcach z blatem metalowym, o 7-iu oktawach do wynajęcia. Tamże potrzebne są **Panny do krawiecczyzny**, zdatne podręczne i do nauki. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 5, Pałac Hr. Krasińskich, na 1-em piętrze, Nr 30 mieszkania.
—13392—1—3

Do wynajęcia

Sala obszerna i 3 pokoje,

z kuchnią i garderobą, na 1 m piętrze; lokal ten może być rozdzielony na dwa oddzielne, gdyż są dwa wejścia. **SKLEP z mieszkaniem**, naprzeciw cyrkułu 5 i 6, na handel korzenny, skład wędlin lub mydlarnię, z piwnicami do tego potrzebnemi. Nowolipki Nr 7, za ogrodem gimnazjalnym, róg Karmelickiej. —13410—1—3

ŁOKAL

składający się z 4 pokoi przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia od Ś-go Michała za rs. 270 rocznie, przy ulicy Ogrodowej Nr 23 nowy. Wiadomość także u Rządcy domu.
—13357—1—3

Każdego czasu do wynajęcia

Salon, pokój

i przedpokój z garderobą, umeblowane, ulica Szkola Nr 4, drugie piętro od frontu ze schodów drzwi na lewo, trzeci dom od Zielonego placu. —12893—1—3

MIESZKANIE,

przy familji, jest do wynajęcia w każdym czasie dla osoby pojedyńczej wraz ze stołem. Wiadomość: ulica Graniczna Nr 7 nowy, 14 mieszkania, na 3-m piętrze.
—12092—8—0

BARDZO TANIO!

Są do wynajęcia **Dwa Pokoje** odnowione, suche i czyste. Na żądanie meble, usługa i stołowanie albo Kuchnia wspólna. (Bliższa wiadomość na miejscu, **Nowy-Swiat** Nr 64, róg Ordynackiej. Wejście od tejże, 2-ie piętro, Nr 14 mieszkania, ze schodów na prawo. —13386—1—1

Do odnajęcia z powodu wyjazdu, zaraz lub od Ś-go Michała, przy ulicy Leszno N. 84

Mieszkanie,

suche i ciepłe, na dole, z wejściem do angielskiego ogrodu, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, pralnia i góra wspólna.—Na żądanie może być oddana stajnia z wozownią. —13337—1—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

składające się z 3-ch pokoi i kuchni, w okolicach Placu Ś-go Aleksandra. O nadesłanie adresu uprasza się na ulicę Żórawią Nr 9, mieszkania 8. —13362—1—3

JEDEN DUŻY POKÓJ

na parterze od frontu, Leszno Nr 19 róg Orlej do wynajęcia od Ś-go Michała lub zaraz. —13111—3—3

Poszukuje się zaraz lub od 1 Października

Pokój

kawalerski, w blizkości Instyt Muzycz., ile możności od frontu, przy familji, bez mebli, z usługą. Wejście może być wspólne. Adresa uprasza się zostawiać w dystrybucji B, Frank, ulica Miodowa Nr 490/1, dom Lessera.
—13247—2—3

POKÓJ

z meblami jest do wynajęcia każdego czasu z usługą na żądanie może być dana pościel. Ulica Graniczna Nr 7, w oficynie frontowej na prawo, mieszkania Nr 21, gdzie stróż wskaże. 13230—2 2

U AKUSZERKI

MARCINKIEWICZ,

przy ulicy Królewskiej, pod Nrem 1066 w Tivoli, jest pokoik z meblami i z osobnem wejściem, każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość lub na inne kuracje, zapewniając troskliwą opiekę.
—13571—1—3

SKLEP

wraz z mieszkaniem, do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej Nr 20
3—12 — 13095 —

SKLEP

z pięknem oknem wystawowem, do wynajęcia za rs. 360 rocznie. Wiadomość w biurze ubezpieczeń, Senatorska Nr 22.
—13341 1—3

SKLEP

z Wiktuałami,

do odstąpienia w korzystnem miejscu, na Szolcu Nr 18. —13232—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Erarda, z najpiękniejszym tonem, mało używany, za pół kosztu wartości, Zegar stołowy, bronzowy z figurami, Zegar podróżny, Lampy bronzowe angielskie, dwa Wazony porcelanowe, Obrazy owalne, Samowar tombakowy i inne drobiazgowe rzeczy. Ulica Wiejska Nr 5, mieszkania 1, od 10 rano do 5 wieczorem. —12363—4—4

FORTEPIAN

fabryki Hofera, mahoniowy, o 6 i pół oktawach, z trzema szprejcami i całym blatem metalowym, jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej pod Nrem 3, u właściciela domu.
—13273—2—3

Jest do wynajęcia przy ulicy Królewskiej obok Kościoła Ewangelickiego pod Nr 17

MIESZKANIE

złożone z 3 ch Pokoi umeblowanych z dwoma wchodami, na dole, z kuchnią w suterynach, na kwartał jeden od 1 go Pazdziernika r. b. do 1-go Stycznia 1875 r. Także pokój umeblowany kawalerski, na 2 iem piętrze w tymże domu. Wiadomość u Rządcy Pałacu Blanka Nr 461 przy ulicy Senatorskiej w każdym czasie. —13393—1—3

MIESZKANIE,

na 1 m piętrze z frontu, 7 pokoi, w których salon z balkonem, oraz przedpokój, kuchnia, schowanka, piwnicy, od 1 go Października do najęcia, pod Nrem 15, ulica Twarda, wiadomość u stróża. —12667—2—6

Na **Nowej Pradze**, w blizkości foksalu S-t Peterskurgskiej drogi żelaznej, w domu pod Nr 5a jest w każdym czasie do najęcia

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi z kuchnią, komórkami i ogrodem. O warunkach dowiedzieć się można na Nowej Pradze w domu Konopackiego, w mieszkaniu Dra Kotelewskiego.
—13181—3—3

Jest do sprzedania

SKLEP Wiktuałów,

z mieszkaniem, za cenę przystępną. Osoby interesujące, zechcą się zgłosić na ulicę Piekarską Nr domu 6 nowy, (122) do P. Buszek. —13399—1—3

Dowód na

Zostawioną wełnę

w Składzie Banku Polskiego za Nr 690 przypadkowym sposobem zaginął, znalazca zechce złożyć do kantoru Banku Polskiego.
—12843—2—3

Dnia 23 b. m. idąc ulicą Bednarską, jadąc dorożką na Wystawę lub na Placu tejże, zgubionym został **WACHLARZ** czarny obszyty koroneczką i z ozdobami stalowemi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na Stare Miasto do Handlu Win Fukiera, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.
—13374—1—1

Dnia 24 b. m. z domu pod Nr 55 na Nowym Świecie, wybiegł i zabłąkał się

P I E S E K

z gatunku pinczerów maści żółto bladej, z obróżką czerwoną z grzechotkami. Kto go odprowadzi lub o nim da znać do Rządcy powyższego domu, dostanie nagrody rs. 5.
—13366—1-2

W d. 17 b. m. o godz. 6 wieczór zginął pies

WYŻEŁ

z rasy Cetrów biały w żółte łaty. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą pod Nr 17 na ulicę Hożą. Nadmienia się, iż w razie dostrzeżenia, nieprawy posiadacz do Sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie.
—13089—3—3

NAGRODY Rs. 3.

W Poniedziałek dnia 21 Września, zginął **BULDOG,** ciemnej maści, z obrożą na szyi skórzaną, który był na Wystawie. Łaskawy znalazca, za powyższą nagrodą odprowadzić raczy na ulicę Nowolipie Nr 2445, do właściciela domu, w razie nie odprowadzenia, nieprawy właściciel do odpowiedzialności pociągniętym będzie. —13356—1—1

Nagrody rs. 3.

Zginął PIES duński dog, popielaty, z ciemnemi łatami „LIPKÓW," uszy obcięte, duży. Chmielna Nr 11, parter. Winny przetrzymaniu, do odpowiedzialności pociągniętym będzie. —13288—2—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5) — Дозволено Ценсурою

(Patrz 2-gi Dodatek).

2gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 209.

Dnia 25 Września 1874 roku. *Piątek.* *Dnia 13 (25) Września 1874 roku.*

Wyszło z druku w Krakowie i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych dokończenie dzieła:

CHEMIJA

zastosowana do rolnictwa i fizyologji

JUSTUSA LIEBIGA

Podług 8 wydania z upoważnienia autora przełożona. Tom II obejmujący prawa przyrodzone rolnictwa rs. 3.

Cena kompletnego dzieła rs. 6.

Skład Główny

U GEBETHERA I WOLFFA.

— 12779 — 2—3

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika

H. GUTHE,

Dra Filozofji Profesora w Hanowerze

GEOGRAFJA POWSZECHNA,

z 43 drzeworytami w tekście.

Przekład z drugiego wydania 1872 r. porównany z trzeciem z 1874 r.

pomnożony oryginalną pracą odnoszącą się do słowianszczyzny.

Dzieło to najobszerniejsze w języku polskim, objętości przeszło 50 arkuszy druku in 8-vo, wychodzi od 20 Marca w 8 miesięcznych zeszytach.

Cena za całą Geografję rs. 3 kop. 60, z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 20. W Warszawie wnosić można po 45 kop. za każdy zeszyt, płacąc przy pierwszym i za ostatni. Z prowincji prenumerata wnosi się w całości, a wysyłka uskutecznia się po dwa razem, czyli co 2 miesiące. Zapisy przyjmuje Księgarnia wydawcy, oraz wszystkie inne w kraju i zagranicą. 10 12 — 5352 —

NOWE DZIEŁA POLSKIE

wydane Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie.

Brodziński, dzieła 8 tomów rs. 8, w oprawie rs. 11 kop. 20.

Dzieduszycka, Kilka Myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych, rs. 1 kop. 35.

Fawcett, Ekonomija Polityczna, kop. 30.

Geikie, Geografija Fizyczna, kop. 30.

T. T. Jeż, Ofiary, powieść, 2 tomy, rs. 1 kop. 80.

Jordan, Wędrówki delegata. Szkice Humorystyczno Obyczajowe. Serja pierwsza i druga, rs. 1 kop. 50.

Lud. Kondratowicz, Dzieje Literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wicku, wydanie drugie, dopełnione przypiskami 3 tomy, rs. 3.

J. I. Kraszewskiego, Hrabina Kosel, Powieść historyczna, rs. 2 kop. 40.

— Powrót do Gniazda, powieść z podań XVI wieku. rs. 1 kop. 50.

Ad. Kudasiewicz, Kurs początkowy Nauki Języka Polskiego, wydanie trzecie.

F. Liszt, Fryderyk Szopen, przedład F. Faleńskiego, z portretem Szopena, kop. 90.

Antoniego Edwarda Odyńca, Tłomaczenia. 4 t., wydanie drugie, rs. 3, w ozdobnej oprawie rs. 4.

Pawiński, Serbia. Zarysy Historyczno-Etnograficzne, kop. 90.

Przewodnik dla Cieśli, wydanie drugie, cena rs. 1.

Roscoe, Chemja popularnie określona, kop. 30.

Karol Schorlemmer, Wykład Chemji Organicznej czyli Chemji związków węgla cena rs. 3.

Bol. Wilczyński, Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa-studjum estetyczne, rs. 1. 12990— —3 3—

PRENUMERATA.

Księgarnia

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma tak krajowe, jakoteż i zagraniczne, oraz w zeszytach wychodzące, osobom zamieszkałym na prowincji, przy zamówieniu pism tygodniowych, ułatwia prenumeratę w Redakcjach na pisma codzienne. —12685—4—6

Księgarnia i Skład Nut

UNGRA I BANARSKIEGO

Krakowskie Przedmieście Nr 71 nowy, przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą, oraz posiada

Tanie Nuty

w różnych wydaniach; zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą. —12896—4—10

Kompletny wybór

NAJTAŃSZYCH NUT

edycji Litolffa i Petersa,

posiada

Księgarnia i Skład Nut

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39.

Wypisujący z Prowincji za rs. 5, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Księgarnia wysyła bezpłatnie katalogi i uskutecznia wszelkie zlecenia odwrotną pocztą. —12448—3—3

„Zniwiarka“ Galop

ułożona na Fortepian przez

B. CWIKIEL,

CENA kop. 15. Wyszedł nakładem

Juliana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego. —13133—3—0

NAJTAŃSZY

ATLAS SZKOLNY

w języku niemieckim

z nowemi zmianami,

z 24 Mapp pięknie kolorowanych złożony,

za **40** kop., z przesyłką pocztą **55** kop.

do nabycia

oraz

KSIĄŻKI SZKOLNE

Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika. —10621—14—0—

Nakładem Księgarni **Jana Breslauera,** przy ulicy Miodowej Nr 489d, wyszło dziełko p. t.:

O Instynkcie rozpłodowym i wynikach jego,

napisał **Antoni Nałepiński.**— Cena egz. **kop. 25.** —12643—4—4

Języka Niemieckiego

powróciwszy do Warszawy po 4-miesięcznej niebytności udzielam nadal w konwarsacji z wykładem według najnowszej swej własnej metody, tudzież **korrespondencji handlowych** gwarantując za postęp po 90 lekcjach. (Ulica Elektoralna Nr 19, drzwi 2 wprost bramy, parter, w domu do 10 zrana.

Platon A. v. Reussner.

—13132 2—6

Kandydat Prawa.

Mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzy sobie **udzielać lekcje** na pensjach prywatnych, przygotowywać uczniów do gimnazjum, oraz osobom dorosłym, chcącym w krótkim czasie praktycznie nabyć znajomość ruskiego języka. Wiadomość w Cukierni róg Bielańskiej i Tłomackiego. —12750—3 3

Nauczycieli, Nauczycielki,

i **BONY** Francuzki, Niemki i Polki jako też osoby udzielające lekcje języków, nauk klasycznych i muzyki, na godziny. Nadto przybyły z Włoch młody człowiek, udziela w tym języku Buchhalterji. — Rekomenduje

S. MASŁOWSKA,

Krakowskie Przedmieście Nr 17. —12997—2 3

Młody Człowiek,

ukończywszy Szkołę Handlową za granicą, znający język niemiecki i ruski, pragnie się umieścić w jednym z większych domów handlowych jako praktykant. Interesanci raczą złożyć swój adres pod literami M. G. w Redakcji Kurjera. —13018—2—3

OSOBA

w średnim wieku, łagodnego charakteru, cierpliwa, trzeźwa i pilna, życzy sobie przyjąć obowiązek do dozoru chorej lub też do wiekowej osoby, która to już pełniła podobne tego rodzaju obowiązki, za które też otrzymała chlubne świadectwa, wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej w domu pod Nr. 2999 nowy 55, u rządcy tegoż domu. —12933—3—3

Do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 14. najlepiej z prowincji. Wiadomość: W. Kotecki, Bednarska Nr 10. —12227—2—3

Ukończony technik politechniki wiedeńskiej szkoły inżenierskiej, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, jakoteż potwierdzeniami z odbywanej przy kolejach praktyki, życzy sobie odpowiednie jego zdolnościom zająć stanowisko. Posługuje się językiem niemieckim i francuzkim. Reflektujący nań zechcą się zgłosić jak najspieszniej do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod literami **E. B.** —13241—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do Maszyny (Flatau) i PANNA do hafta, Uczennica może także znaleść miejsce ze wszystkiem.—Tamże jest do zbycia Ponszka biała, nowa, mogąca służyć do ślubu i łóżko jesionowe w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 3 nowym, ulica Ś-to Jańska, pierwsze piętro od frontu, lokalu Nr 4. —12819—3—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w robieniu sukien, znajdą zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Senatorska, dom W-go Bogh, w Kantorze na 1 m piętrze. —13150—3—3

Dwóch Subiektów pozłotniczych

do robót kościelnych.—**Nauczyciel** Matematyki, znajdą natychmiast zajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego Nr 444 (73). —12857—2 2

Potrzebny jest od 1 go Października r. b.

WSPÓLNIK

z kapitałem od 2 do 5,000 rs. w gotowiźnie, dla powiększenia renom. fabryki, w Warszawie, która czystego 50% zysku przynosi, o fakcie na miejscu przekonać się można. Oferty z dokładnym adresem pod lit. Y. Ż. Redakcja Kurjera Warszawskiego przyjmuje. —13060—4—6

MECHANICY

obznajmieni dokładnie z prowadzeniem machin parowych, potrzebni są na prowincję i do Cesarstwa. Kandydaci z dowodami kwalifikacji, zgłaszać się mogą do Głównego Składu Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów. Ulica Senatorska, w godzinach przedpołudniowych. —11940—9—0

Rodowita Niemka

poszukuje miejsca Bony. Wiadomość u p. Antonew, Nowy-Świat Nr 14 nowy, Szwajcar wskaże —13109—3—3

Młody Człowiek

kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca Rządcy Dóbr. Rekomendacja: Nowy-Świat Nr 72, wprost Ś-to Krzyzkiej.—**Stopczyk.** —12965—4—4

Była obywatelka znająca język francuzki i ruski pragnęłaby

Matkować Pannom,

dorosłym lub dorastającym, w ich domu lub u siebie, wiadomość w godzinach poobiednich przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 na 1 piętrze, mieszkania Nr 6. Tamże jest do najęcia **Pokój duży** z meblami przy familii dla kobiety. —13087—3 3

W Trybunale Cywilnym w Warszawie sprzedane będą w drodze publicznej licytacji:

1) W dniu 20 Września (2 Października) 1874 r, o godzinie 10 z rana w Wydziale I. dobra ziemskie

Zalesie Machnackie

z przyległościami i przynależytościami. w Okręgu Grójeckim Gubernji Warszawskiej położone, (dzies. 405) włók 27, (dzies. 4) mórg 8, prętów 231, miary nowopolskiej rozległości mające, z gorzelnią i propinacją w dzierżawnem posiadaniu Józefa Zdrojewskiego, do dnia 12 (24) Czerwca 1880 r. za cenę rs. 1,850 rocznie pozostające. Licytacja zacznie się od summy rs. 35,928 kop. 86, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Na vadium złożyć należy summę rs. 3,000 w gotowiznie.

2) W dniu 4 (16) Października 1874 r. o godzinie 10 z rana, w Wydziale I. Trybunału dobra, ziemskie

DUCZKI,

z przyległościami i przynależytościami w gminie Ręczaju, parafji Kobyłka w Powiecie Radzymińskim, Gubernji Warszawskiej położone, przeszło (dzies. 330) włók 22 rozległości mające, z zabudowaniami i lasem, na gruncie znajdującym się. Licytacja zacznie się od summy rs. 19,455 kop. $33^{1}/_{3}$ jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Na vadium złożyć należy summę rs. 1,500 w gotowiznie. Bliższe objaśnienia i warunki powyższych sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału oraz u podpisanego sprzedaże popierającego Obrońcy, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 26 zamieszkałego.—**Józef Szwarcenberg**, Patron. —13259— 2—2

Kurty myśliwskie łosiowe, **Spodnie** do polowania, konnej jazdy i wyścigów konnych, ze skór jelenich, sarnich i kozłowych, **Kaftaniki** i kalesony zabezpieczające od przeziębienia i reumatyzmu, **Skóry łosie, Prześcieradła i Poduszki** zamszowe, **Poduszki** safianowe, w wielkim wyborze posiada gotowe

Fabryka Ludwika Kunickiego

3—8 — 12974 — **Krakowskie-Przedmieście Nr 7.**

FABRYKA

TKANIN I PASÓW METALOWYCH

ORAZ

WSZELKICH WYROBÓW Z DRUTU

jakoteż narzędzi własnej konstrukcji do czyszczenia wszelkiego zboża i nasion

FABRYKA FRYDERYKA TEMLER (SYN)

Bielańska Nr 17, Skład Główny Długa Nr 45.

Poleca Maszyny do czyszczenia i sortowania zboża, Tkanin dla Fabryk, Cechów Papieru, Gorzelń, Browarów i t. p.

Zawiadamiając zarazem, iż wyroby mojej fabryki znajdować się będą na wystawie Przemysłowo-Rolniczej. 7—9 — 12145 —



Nowe Amerykańskie Maszyny

do Pończoch

Wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty: Skarpetki, Pończochy, Kamasze Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus Główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie na roboty pończosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 10 kop. 34—0 — 670 —

ZBOŻA DO SIEWU

zagraniczne i krajowe,

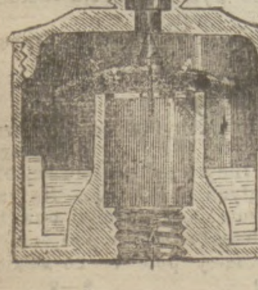
oraz **WORKI oryginalne Amerykańskie, nadzwyczaj trwałe** w różnych rozmiarach i gatunkach, po bardzo przystępnych cenach, poleca

Skład Nasion

J. G. BERLIŃSKIEGO

— 12,227 — 6 6 przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku.

REGULATORY GAZOMETRYCZNE GIROUD'A



patentowane na Francję i zagranicę.

Aparaty te regulują przepływ gazu i mierzą takowy jednocześnie.

Jako regulatory, ograniczają ilość potrzebną gazu.

Przy zastosowaniu dobrych brennerów osiągnąć można:

Przy z użyciu tej samej ilości gazu, siłę światła 4 razy większą. Zatem światło zwyczajne potrzebuje nie wiele więcej jak czwartą część dotychczasowej ilości gazu.

Aparat Giroud'a wskazuje ilość przepływającego gazu, służy więc zarazem do kontrolowania gazometrów.

Bliższą wiadomość udziela i przyjmuje zamówienia, Reprezentant domu Giroud, ulia Długa Nr 2. **A. GRAVIER,** Inżynier cywilny. 8 0 — 7324 —

Uwiadomienie

OD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO W ULADÓWCE.

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce dla dogodności Warszawian otworzyło filję swoich

WÓDEK I LIKIERÓW

przy ulicy Nowy-Świat w domu W-go Semadeniego Nr 1247 (61), przy rogu ulicy Ś-to-Krzyzkiej, gdzie sprzedaż detaliczna li tylko na butelki uskuteczniać się będzie. Filja ta w inne też wyroby Towarzystwa, a mianowicie:

Perfumy, Ocet, Krochmal pszenny i t. p.

zaopatrzoną została.

Sprzedaż hurtowa jak dotąd tak i nadal tylko w głównym składzie przy ulicy Rymarskiej odbywać się będzie.

Cena wódek znacznie zniżona.

9—0 — 11444 —

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

J. PURWIN,

ulica Miodowa Nr 486 nowy 16.

Zaopatrzony w wybór Win Węgierskich, Bordowskich i innych na różne ceny, Herbatę Kjachtyńską w oryginalnych paczkach w $^{1}/_{1}$, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{4}$, $^{1}/_{8}$ funta, firmy **Braci Popów** i wszelkie towary kolonialne. Porter Angielski w $^{1}/_{1}$, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{4}$ butelkach, Piwo Angielskie, Drozdowskie i Bawarskie lagrowe.

Przy tymże handlu w oddzielnych pokojach codziennie najstaranniej urządza podają się Śniadania i Kolacje na gorąco, tak handel jak i pokoje otwarte są do godziny 12 wieczorem, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.— **J. PURWIN**

7—10 11915 —

JOANNA BERGERS,

Sukcessorka P. Fanny Bonnet



Krak.-Przedm., Nr 53, dom Fryzjera Pohoreckiego.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją klientelę, iż otrzymała świeżo znaczny wybór **Gorsetów** (w nowych fasonach), oraz **Turniur, Krynolin, Pończoch i Podwiązek** Paryzkich. Tamże potrzebne są PANNY do szycia. 4—6 — 12873 —





USINE
à
VAPEUR.



SAVON DE GLYCERINE.

Znakomite zalety jakie posiada moje **Mydło Glycerynowe** spowodowało, że takowe tak na **Królestwo** jak i na **całe Cesarstwo** uzyskało sobie powszechne uznanie. W skutek licznych obstalunków jakie otrzymywałem na toż mydło glycerynowe **z zagranicy**, otworzyłem w **Berlinie drugą fabrykę** która zajmując się wyłącznie tylko wyrobem **mojego Mydła Glycerynowego Warszawskiego** cieszy się jaknajlepszem powodzeniem. Jestem więc w możności skonstatować fakt zaszczytny bardzo dla **przemysłu Warszawskiego że wyrób tutejszy nietylko w całej Europie, ale nawet we wszystkich stronach ziemi chętny znajduje pokup.**

Cena za sztukę tego mydła kop. 15.

SAVON GLYCERINE DE THRYDACE

Spowodowany powszechnem upodobaniem jakie sobie wyjednało **Savon de Thrydace**, postarałem się dalej jeszcze ulepszyć ten gatunek **mydła** przez dodanie Glyceryny. Wyrób ten jest doskonałym i mogę takowy polecać jako **najwyborniejsze Mydło tualetowe.**

ZAPACH TEGO MYDŁA JEST NADER PRZYJEMNY.

Cena za sztukę kop. 50.

FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TUALETOWYCH
FRYDERYKA PULS.

PLAC TEATRALNY, DOM PETYSKUSA Nr 473.

DRUGA FABRYKA W BERLINIE MARIEN Str. Nr 11.

9—10 — 12518 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy).—

Дозволено Цензурою